



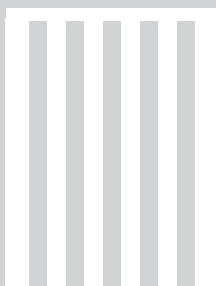
BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

styczeń – luty
2025



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

styczeń – luty
2025



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

dr Anna Dorabialska, Magdalena Lenik
dr Paulina Lewandowska, Kamila Lipińska
dr Grzegorz Nita-Jagielski, Radosław Nowaczewski
Emilia Michałuszko, Mateusz Olewiński
dr Paweł Popardowski, Daria Rakwał
Anna Tomasiuk, dr Łukasz Węgrzynowski
Adrian Wierzchowski, dr Katarzyna Woch

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545

tel. 22 535 82 03

e-mail: handel@wolterskluwer.pl

AKTUALNOŚCI

W dniu 1 grudnia 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęła Renata Kocot – starszy sekretarz sądowy.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

★

W dniu 19 grudnia 2024 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczął Tomasz Kawczyński – starszy sekretarz sądowy.

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

★

W dniu 31 grudnia 2024 r. 20-lecie pracy zawodowej obchodziła Elżbieta Konarska – asystent specjalista do spraw orzecznictwa.

Serdecznie gratulujemy.

★

W dniu 1 stycznia 2025 r. pracę w Izbie Cywilnej rozpoczęły Halina Krysiak oraz Weronika Gamdzyk – woźne sądowe

Witamy w zespole Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 20 lutego 2024 r., II CSKP 1372/22, składowi powiększonemu tego Sądu zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku waloryzacji, na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., sumy gwarancyjnej określonej w umowie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wynikającej z nieobowiązujących już przepisów przewidujących niższą jej wysokość niż przepisy obowiązujące w chwili orzekania, kryterium waloryzacji stanowi aktualna wysokość sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określona w przepisach obowiązujących w chwili orzekania?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Wysokość sumy gwarancyjnej dla umów obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych określona w przepisach obowiązujących w chwili orzekania nie może stanowić jedynego kryterium waloryzacji na podstawie art. 357¹ k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 15 stycznia 2025 r., III CZP 17/24, T. Szanciło, A. Doliwa, A. Góra-Błaszczkowska, K. Grzesiowski, D. Pawłyszcz, P. Telusiewicz, M. Załucki)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Rejonowy w Chrzanowie postanowieniem z 1 sierpnia 2024 r., I Cz 113/23, zagadnienia prawnego:

„Czy od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z siedzibą w Warszawie komornik sądowy pobiera opłatę egzekucyjną na podstawie art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na mocy art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.?”
podjął uchwałę:

Od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, jeżeli dochodzenie danej wierzytelności mieści się w zakresie działalności tego Zakładu określonej w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a koszty postępowania egzekucyjnego obciążają dłużnika; opłaty tej nie pobiera się także w każdym wypadku, w którym postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte przed upływem dwóch lat od powstania tytułu egzekucyjnego obejmującego daną wierzytelność.

(uchwała z 15 stycznia 2025 r., III CZP 30/24, B. Janiszewska, A. Doliwa, P. Telusiewicz)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 19 lipca 2024 r., II Ca 452/24, zagadnienia prawnego:

„Czy matce pełnoletniego i ubezwłasnowolnionego całkowicie syna, wobec którego spoczywa na niej obowiązek alimentacyjny rodzica na rzecz nieusamodzielnionego dziecka (por. art. 133 § 1 k.r.o.), może być przyznane – na podstawie art. 162 § 1 i 3 k.r.o. – wynagrodzenie za sprawowanie opieki, pomimo wyłączenia z § 2 tego przepisu, że wynagrodzenia nie przyznaje się, gdy sprawowanie opieki czyni zadość zasadom współżycia społecznego?”

podjął uchwałę:

Wynagrodzenie za sprawowanie opieki prawnej nad ubezwłasnowolnionym dzieckiem – co do zasady – nie przysługuje rodzicom, na których spoczywa obowiązek alimentacyjny wobec tego dziecka (art. 162 § 2 k.r.o.).

(uchwała z 10 stycznia 2025 r., III CZP 35/24, M. Romańska, G. Misiurek, D. Zawistowski)

★

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z 2 sierpnia 2024 r., II Cz 122/24 i postanowieniem z 2 sierpnia 2024 r., II Cz 126/24, zagadnienia prawnego:

„Czy zgodnie z art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c. datą początkową biegu terminu określonego w tym przepisie jest dzień wydania postanowienia o zawieszeniu czy też dzień uprawomocnienia się takiego postanowienia?”

podjął uchwałę:

Bieg terminu do złożenia wniosku o podjęcie zawieszonego postępowania, określonego w art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c., rozpoczyna się od dnia wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania również w stanie prawnym ukształtowanym ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

(uchwała z 24 stycznia 2025 r., III CZP 33/24, A. Doliwa, M. Kowalski, M. Łochowski)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z 21 grudnia 2023 r., I ACz 311/23, zagadnienia prawnego:

„Czy zachodzi nieważność postępowania w sytuacji, gdy postanowienie w przedmiocie wyliczenia kosztów procesu podejmowane na pod-

stawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. zostanie wydane przez sąd (sędziego), a nie przez referendarza sądowego?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 10 stycznia 2025 r., III CZP 12/24, M. Romańska, G. Misiurek, D. Zawistowski)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 8 lipca 2024 r., II Cz 26/24, zagadnienia prawnego:

„1. Czy sprawy z zakresu wierzytelności nabytej w wyniku umowy cesji zawartej z konsumentem przez podmiot posiadający siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, który zgłasza swoje roszczenie wobec innego podmiotu posiadającego również siedzibę w innym kraju Unii Europejskiej, podlega polskiej jurysdykcji krajowej wynikającej z art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych;

2. Czy podmiot posiadający siedzibę w innym kraju członkowskim niż Rzeczpospolita Polska na podstawie cesji wierzytelności dokonanej na podstawie art. 509 k.c. z wierzycielem pierwotnym będącym konsumentem, w rozumieniu art. 22¹ k.c. wstępuje w prawa wierzyciela pierwotnego, dotyczące wyboru sądu właściwego według art. 7 pkt 1 lit. b tiret drugie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych?"

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 22 stycznia 2025 r., III CZP 28/24, M. Manowska, J. Grela, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z 10 czerwca 2024 r., XI 1 Cz 162/24, zagadnienia prawnego:

„Czy po zmianie orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem możliwe jest nakazanie zapłaty za niewykonanie przez osobę sprawującą pieczę nad dzieckiem obowiązków wynikających z nieobowiązującego już orzeczenia regulującego kontakty z dzieckiem odnośnie do kontaktów, jakie miały być zrealizowane w okresie, kiedy dane orzeczenie obowiązywało?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 29 stycznia 2025 r., III CZP 29/24, D. Pawłyszcz, K. Grzesiowski, A. Jurkowska-Chocyk)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 25 czerwca 2024 r., II CSKP 2419/22, zagadnienia prawnego:

„Czy więź uczuciowa członka rodziny dziecka stanowi dobro osobiste i korzysta z ochrony na podstawie art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c.?”

umorzył postępowanie w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

(postanowienie z 20 grudnia 2024 r., III CZP 36/24, W. Pawlak)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 26 października 2022 r., II CSKP 176/22, zagadnienia prawnego:

„Czy Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, jest związany wcześniejszym orzeczeniem wydanym w postępowaniu kasacyjnym (art. 398⁹ i art. 398²⁰ w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), jeżeli w wydaniu tego orzeczenia brała udział osoba powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższe-

go na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa działającej w oczywiście wadliwym (niekonstytucyjnym) trybie lub składzie na podstawie przepisów, których niekonstytucyjność stwierdzono w wyroku Trybunału Konstytucyjnego?”

umorzył postępowanie w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

(postanowienie z 29 stycznia 2025 r., III CZP 45/23, D. Zawistowski)

★

Sąd Najwyższy na skutek przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 26 października 2022 r., II CSKP 176/22, zagadnienia prawnego:

„Czy Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, jest związany wcześniejszym orzeczeniem wydanym w postępowaniu kasacyjnym (art. 398⁹ i art. 398²⁰ w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), jeżeli w wydaniu tego orzeczenia brała udział osoba powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa działającej w oczywiście wadliwym (niekonstytucyjnym) trybie lub składzie na podstawie przepisów, których niekonstytucyjność stwierdzono w wyroku Trybunału Konstytucyjnego?”

umorzył postępowanie w zakresie rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego.

(postanowienie z 30 stycznia 2025 r., III CZP 18/24, D. Zawistowski)

★

1. Rozporządzenie Rady (WE) nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych reguluje autonomiczne postępowanie, którego przedmiotem jest uznanie orzeczenia (art. 24 rozporządzenia 4/2009). Do tego postępowania znajdują zastosowanie przepisy Tytułu I Księgi trzeciej

Części czwartej Kodeksu postępowania cywilnego, regulujące postępowanie dotyczące uznania orzeczeń sądów państw obcych lub rozstrzygnięć innych organów państw obcych (art. 1147–1149¹ k.p.c.).

2. Wykładnia pojęcia orzeczenia na tle rozporządzenia 4/2009 musi mieć charakter autonomiczny, nawiązujący do celów tego rozporządzenia.

3. Ocena, czy dane orzeczenie państwa członkowskiego jest orzeczeniem zmieniającym w rozumieniu art. 24 rozporządzenia 4/2009, wymaga analizy tego, w ramach jakiego postępowania to orzeczenie zostało wydane i jakie są jego skutki dla obowiązywania orzeczenia zmienianego w porządku prawnym danego państwa.

(postanowienie z 24 października 2024 r., II CSKP 844/23, M. Łodko, M. Łochowski, D. Pawłyszcz)

*

Kurator dla strony nieznanej z miejsca pobytu (art. 143 i nast. k.p.c.), będący adwokatem lub radcą prawnym, ustanowiony przed wydaniem prawomocnego wyroku, jest uprawniony do wniesienia skargi kasacyjnej.

(postanowienie z 24 października 2024 r., III CZ 150/24, P. Grzegorzczak)

*

Powództwo z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi powództwo o ukształtowanie prawa, przy rozpoznaniu którego sąd stosuje przepisy art. 63 ust. 1–3 tej ustawy, a o wyborze sposobów regulacji roszczeń majątkowych powoda decyduje sąd, stosownie do wyników postępowania.

(wyrok z 30 października 2024 r., II CSKP 2193/22, J. Misztal-Konecka, A. Jurkowska-Chocyk, K. Wesołowski)

Dla powstania odpowiedzialności, o której mowa w art. 299 § 1 k.s.h., nie jest kluczowe, czy w okresie pełnienia funkcji członka zarządu przez konkretną osobę powstała określona wierzytelność, ale czy w tym okresie powstało zobowiązanie, z którego może wynikać określona wierzytelność.

(wyrok z 15 listopada 2024 r., II CSKP 1153/23, M. Manowska, A. Góra-Błaszczkowska, T. Szanciło)

★

Zasądzenie wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu powinno nastąpić na rzecz osoby będącej właścicielem nieruchomości obciążonej (służebnej) w okresie, którego służebność dotyczy.

(wyrok z 15 listopada 2024 r., II CSKP 408/24, M. Manowska, A. Góra-Błaszczkowska, T. Szanciło)

★

Niekorzystne ukształtowanie umowy dla jednej ze stron, nawet jeżeli jest ono widoczne *prima vista*, nie oznacza, że umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 k.c.). O sprzeczności takiej można mówić co do zasady dopiero wtedy, gdy nierównomierne ukształtowanie praw i obowiązków umownych było konsekwencją nadużycia, chociażby na skutek niedbalstwa, silniejszej pozycji kontraktowej przez drugą stronę.

(wyrok z 28 listopada 2024 r., II CSKP 1597/22, P. Grzegorzcyk, G. Misiurek, D. Zawistowski)

1. Zgodnie z art. 378 § 1 w zw. z art. 398²¹ oraz art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym bierze pod uwagę nieważność postępowania.

2. Ocena, czy postępowanie poprzedzające wydanie zaskarżonego postanowienia było dotknięte nieważnością, musi być dokonana przy uwzględnieniu wykładni przepisów prawa przyjętej w uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNC 2020, nr 4, poz. 34.

(postanowienie z 2 grudnia 2024 r., III CZ 287/23, K. Weitz)

*

Przedmiotem badania z perspektywy art. 385¹ § 1 zd. 1 k.p.c. jest mający samodzielne znaczenie normotwórcze fragment wzorca umowy – niezależnie od tego, czy stanowi on wyodrębnioną graficznie i gramatycznie całość, czy też stanowi fragment większej jednostki redakcyjnej (np. paragrafu, punktu lub zdania), albo też daje się wywieść w drodze wykładni z szeregu wyodrębnionych elementów lub zdań.

(wyrok z 6 grudnia 2024 r., II CSKP 132/23, B. Janiszewska, M. Łochowski, D. Pawłyszczke)

*

1. W sprawach cywilnych na każdym etapie postępowania możliwa jest zmiana składu z wyłączeniem czasu między zamknięciem rozprawy i wydaniem oraz ogłoszeniem wyroku (art. 323 k.p.c.).

2. Artykuł 47b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i przepisy Regulaminu urzędowania sądów powszechnych nie są przepisami procesowymi, lecz ustrojowymi, i ich ewentualne naruszenie nie wywołuje skutków procesowych.

3. Sąd odwoławczy, oceniając wyrok sądu pierwszej instancji jako wydany w nieważnym postępowaniu, ma prawo wydać wyrok apelacyjny na posiedzeniu niejawnym, bez zawiadamiania stron (art. 374

k.p.c.). Dlatego dostrzeżenie rzeczywistej lub rzekomej nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji dopiero na rozprawie i wydanie wyroku opartego na takim założeniu nie prowadzą do nieważności postępowania odwoławczego nawet w przypadku wadliwego zawiadomienia strony o rozprawie.

(postanowienie z 13 grudnia 2024 r., III CZ 265/24, D. Pawłyszcz)

*

Nie ma podstaw do rozszerzenia przedmiotowego zakresu art. 45 § 1 k.r.o. o inne zdarzenia niż te wprost przewidziane przez ustawodawcę.

(postanowienie z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 613/24, T. Szanciło, M. Kowalski, P. Telusiewicz)

*

Nadanie skargi kasacyjnej paczką pocztową nie stanowiło oddania jej w formie przesyłki poleconej w rozumieniu art. 165 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

(postanowienie z 30 grudnia 2024 r., II CSKP 1039/23, M. Krajewski)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

teza oficjalna

Zamiar obejścia prawa nie musi być zawsze ustalony w drodze przesłuchania stron lub osób biorących udział w dokonywaniu czynności.

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

1. Dla zastosowania sankcji z art. 599 § 2 k.c. istotne znaczenie ma wykazanie, iż czynność prawna została podjęta z zamiarem obejścia prawa. Zamiar obejścia prawa nie musi być zawsze ustalony w drodze przesłuchania stron lub osób biorących udział w dokonywaniu czynności. Jeżeli z okoliczności, w jakich czynności dokonano oraz z dokumentów towarzyszących jej dokonaniu wynika wysokie prawdopodobieństwo, graniczące z pewnością, że zamiarem stron było obejście prawa, może to być dostateczna podstawa do zastosowania art. 58 § 1 k.c.

2. Przepis art. 10 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody zastrzega prawo pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa tylko w razie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie parku narodowego. Jako przepis szczególny, ograniczający prawo własności nieruchomości położonych w granicach takiego parku, musi on być wykładany ściśle. Niewątpliwie więc nie można uznać, za nieważną każdą umowę

przenoszącą własność nieruchomości położonej na terenie parku narodowego. Jednakże umowa, która przenosi własność w celu zwolnienia zbywcy z długu, jaki zaciągnął on wobec nabywcy jest umową przenoszącą własność nieruchomości odpłatnie, czyli tak jak to jest w przypadku umowy sprzedaży.

(wyrok z 7 marca 2008 r., III CSK 317/07, J. Frąckowiak, J. Górski, Z. Kwaśniewski)

Glosa

Michała Berka, Monitor Prawniczy 2024, nr 7, s. 441

Glosa ma zasadniczo charakter aprobujący.

Glosowany wyrok dotyczy problemu obejścia przepisów o ustawowym prawie pierwokupu nieruchomości. W stanie faktycznym sprawy właściciel nieruchomości objętej prawem pierwokupu Skarbu Państwa zawarł z przyszłym nabywcą nieruchomości umowę pożyczki (jako pożyczkobiorca) z krótkim terminem zwrotu (niespełna 2 miesiące) i na zabezpieczenie roszczeń pożyczkodawcy ustanowił hipotekę na tej nieruchomości. Następnie, w krótkim czasie po upływie terminu zwrotu pożyczki, strony zawarły umowę przenoszącą własność nieruchomości dla zwolnienia się przez właściciela nieruchomości i jednocześnie dłużnika hipotecznego z zobowiązań wobec drugiej strony.

Glosator podziela zasadniczo ocenę prawną Sądu Najwyższego co do nieważności umowy przenoszącej własność nieruchomości. Analizuje natomiast i częściowo ocenia krytycznie uzasadnienie tego rozstrzygnięcia.

Przed wszystkim autor glosy podaje w wątpliwość trafność ustaleń Sądu, że w stanie faktycznym sprawy umowa przenosząca własność nieruchomości miała charakter umowy nienazwanej oraz że jej nieważność wynika z tego, iż została ona zawarta w celu obejścia art. 599 § 2 k.c.

Zdaniem autora przytoczona w uzasadnieniu wyroku treść zawartej przez strony umowy przenoszącej własność nie dostarcza jednoznacznych argumentów za uznaniem jej za umowę nienazwaną. Glosator opowiada się natomiast za uznaniem tej umowy za umowę o świadczenie w miejsce wypełnienia (art. 453 zd. 1 k.c. – tzw. *datio in solutum*). Glosator poddał analizie skutki zastosowania tej kwalifikacji umowy na gruncie przyjmowanych koncepcji doktrynalnych *datio in solutum*, konkludu-

jąc, że niezależnie od tego, czy świadczenie w miejsce wypełnienia oznacza zmianę treści dotychczas istniejącego zobowiązania, czy też stanowi czynność upoważniającą do spełnienia świadczenia innego niż dłużne, skutkiem takiej kwalifikacji na gruncie analizowanego stanu faktycznego będzie nieważność umowy przenoszącej własność nieruchomości. Autor wskazuje, że różnica zachodzić będzie tylko co do tego, że w pierwszym wypadku znajdzie zastosowanie wprost sankcja z art. 599 § 2 k.c., w drugim zaś nieważność umowy wynikać będzie z obejścia tego przepisu (art. 58 § 1 k.c.).

Autor na koniec zwraca uwagę, że w podobnych sprawach zasadne byłoby w pierwszej kolejności badanie, czy nie zostały spełnione przesłanki pozorności czynności prawnych dokonanych przez strony dla udaremnienia prawa pierwokupu. Kwestii tej glosator nie poddaje jednak bliższej analizie.

(opracował Grzegorz Nita-Jagielski)

★

Przepis art. 442¹ § 2 k.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy wobec sprawcy czynu niedozwolonego, ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., zachodzą okoliczności wskazane w art. 31 § 1 k.k., które stanowiły podstawę umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 25 maja 2018 r., III CZP 108/17, D. Zawistowski, P. Grzegorzczyk, J. Gudowski, W. Pawlak, H. Pietrzkowski, M. Romańska, M. Wysocka, OSNC 2018, nr 12, poz. 111; BSN 2018, nr 5, s. 7; MoP 2018, nr 12, s. 621)

Glosa

Katarzyny Dzwonkowskiej, Prawo w Działaniu 2024, nr 59, s. 306

Glosa ma w przeważającym zakresie charakter krytyczny.

Autorka glosy skoncentrowała się na korelacji pojęć przestępstwa, zbrodni i występku ujmowanych w perspektywie prawnokarnej z normami wywodzonymi przez sądy *meriti* w postępowaniu cywilnym z art. 442¹

§ 2 k.c. Skoncentrowała się na analizie przypadku, gdy w toku postępowania karnego ustalono, że doszło do zdarzenia, które można było zakwalifikować jako zachowanie się człowieka będące czynem zabronionym pod groźbą kary bezprawnym i karygodnym, lecz sprawca nie ponosił za nie winy.

Autorka potwierdziła pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. oraz zasad techniki prawodawczej sądom przysługuje kompetencja samodzielnego ustalania faktu popełnienia przestępstwa na potrzeby procesu cywilnego. Zwróciła uwagę, że przy dokonywaniu oceny, czy doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, sądy nie mogą nadawać pojęciom nienależącym do zakresu stosunków cywilnoprawnych znaczenia oderwanego od określonych zasad prawnokarnych. Pominięcie reguł związanych z określeniem, czy danemu sprawcy można przypisać winę, doprowadziłoby do dekompletacji struktury przestępstwa, co w zasadzie wykluczałoby ponoszenie przez niego odpowiedzialności karnej. Wyłącznie przeprowadzona w zgodzie z zasadami prawnokarnymi analiza umożliwia następnie aktualizację normy art. 442¹ § 2 k.c. w postępowaniu cywilnym.

Glosatorka wspomniała, że w historii orzecznictwa występowały przypadki, w których nieustalenie sprawcy nie było uznawane za przeszkodę do stwierdzenia popełnienia przestępstwa. Skutkowało to dopuszczalnością zastosowania w określonej sprawie cywilnej dłuższego, 20-letniego terminu przedawnienia przewidzianego dla roszczeń o naprawienie szkody. Jednak zdaniem autorki mimo że Sąd Najwyższy dostrzegł, iż eliminacja z prawnokarnej struktury przestępstwa elementu „winy” uniemożliwia przypisanie sprawcy odpowiedzialności karnej, to sformułowana ostatecznie teza stoi w jawnej sprzeczności z argumentacją, którą Sąd Najwyższy podał w uzasadnieniu uchwały. Glosatorka wyjątkowo krytycznie ustosunkowała się do poglądu, zgodnie z którym w celu zastosowania terminu przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. dopuszcza się możliwość odstąpienia od rozumienia pojęcia przestępstwa i jego struktury w rozumieniu prawa karnego.

Autorka podkreśliła, że jeżeli nie można zidentyfikować sprawcy czynu, to wyłączona jest czyjakolwiek wina, a zatem – choć zdarzenie wypełnia przedmiotowe znamiona określonego typu czynu zabronionego – zdarzenie, które doprowadziło do powstania szkody, należy kwalifikować

jako czyn niedozwolony, a dla terminu przedawnienia roszczenia stosować art. 442¹ § 1 k.c.

Krytyczna ocena glosatorki koncentrowała się również na przyjęciu przez Sąd Najwyższy, że znaczenia pojęć winy w prawie karnym oraz winy w prawie cywilnym znacząco od siebie odbiegają, a wskazana problematyka nie została przez Sąd Najwyższy dostatecznie zgłębiona, co podaje w wątpliwość zasadność i słuszność zaprezentowanego w uchwale poglądu.

Artykuł poświęcony uchwale opracował również K. Künstler (Prok. i Pr. 2022, nr 10, s. 33).

(opracował Adrian Wierzchowski)

★

teza oficjalna

1. Ograniczona kognicja sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym nie jest równoznaczna z całkowitym wyłączeniem reguły, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu.

2. W umowie *quoad usum* dotyczącej sposobu korzystania z miejsc postojowych w hali garażowej, zawartej pomiędzy pierwszymi współwłaścicielami nieruchomości wspólnej i skutecznej względem kolejnych współwłaścicieli, dopuszczalne jest upoważnienie współwłaścicieli do dokonania zmiany sposobu podziału *quoad usum* polegającej na zbyciu – nieprowadzącym do przeniesienia praw i obowiązków wynikających z dokonanego podziału wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej – uprawnienia do korzystania z miejsca postojowego na rzecz innego współwłaściciela nieruchomości wspólnej bez dodatkowej zgody pozostałych właścicieli.

teza opublikowana w Glosie

Zbycie prawa do korzystania z miejsca postojowego na rzecz innego współwłaściciela nieruchomości wspólnej jest dopuszczalne.

Dla skuteczności zawarcia umowy zbycia prawa do korzystania z miejsca postojowego wymagane są: tożsamość podmiotowa stron, albowiem mogą być nimi jedynie współwłaściciele nieruchomości, istnienie umowy o podział *quoad usum* zawartej pomiędzy wszystkimi współwłaścicielami oraz zgoda wszystkich współwłaścicieli na zbywanie uprawnień wynikających z umowy o podział do korzystania.

(postanowienie z 18 września 2019 r., IV CSK 286/18, M. Wysocka, R. Trzaskowski, A. Piotrowska, OSNC 2022, nr 9, poz. 88; BSN 2022, nr 6, s. 6; MoP 2023, nr 3, s. 132)

Glosa

Wioletta Kosmalskiej-Janiaczyk, Glosa 2024, nr 4, s. 94

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosatorka wskazała na doniosłe znaczenie omawianego postanowienia, gdyż Sąd Najwyższy właściwie rozstrzygnął o dopuszczalności zawierania umów zbycia roszczeń wynikających z umów o podział *quoad usum* między właścicielami lokali.

Autorka uznała za trafne stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym żaden przepis ustawowy nie wyłącza zbywalności między współwłaścicielami praw majątkowych wynikających z umowy o podział *quoad usum*. Na gruncie niniejszej sprawy zawarta umowa, niezależnie od jej nazwy i sposobu określenia zbycia, powinna realizować wspólny i zgodny cel stron tej umowy, nie naruszając przy tym praw pozostałych współwłaścicieli. W tym zakresie glosatorka uznała, że umowa o podział ze względu na cechę stron, a więc współwłaścicieli nieruchomości wspólnej, stanowi zobowiązanie realne, które wywołuje skutki w sferze prawa rzeczowego. Zdaniem glosatorki, uwzględniając tożsamość stron, należy stwierdzić, że umowa zbycia może prowadzić tylko do zmniejszenia uprawnień i ciężarów zbywcy oraz rozszerzenia ich w stosunku do nabywcy.

Autorka wskazała, że należy znowelizować art. 206 k.c. przynajmniej w zakresie określenia charakteru umowy *quoad usum* i jej reżimu. Takie rozwiązanie zakończyłoby obecnie istniejący spór co do natury prawnej tej umowy.

Glosatorka stwierdziła, że zawarcie umowy *quoad usum* nie stanowi czynności związanej z zarządem nieruchomością wspólną, jednak ze

względu na zmianę sposobu wykonywania uprawnień z niej wynikających pozostali właściciele na jej zawarcie muszą wyrazić zgodę. W ocenie glosatorki istnieje możliwość zawarcia w umowach podziałów oświadczeń współwłaścicieli o zgodzie na zbycie praw z nich wynikających.

Postanowienie omówił również K. Ryszkowski (Glosa 2021, nr 1, s. 28).

(opracowała Daria Rakwał)

★

Artykuł 446 k.c. nie stanowi samoistnej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu czynu niedozwolonego. W art. 446 k.c. zostały uregulowane jedynie środki kompensacji szkody, także niemajątkowej (art. 446 § 4 k.c.), doznanej przez osoby pośrednio poszkodowane w związku ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego. Zastosowanie tych środków staje się możliwe dopiero po uprzednim przesądzeniu, że pozwany odpowiada odszkodowawczo za skutki jednego z czynów niedozwolonych unormowanych w art. 415 i nast. k.c.

(wyrok z 24 września 2020 r., IV CSK 49/19, B. Janiszewska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka)

Glosa

Barbary Dalkowskiej i Artura Furgi, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2024, z. 3, s. 121

Glosa ma charakter aprobowy.

Glosatorzy podkreślili, że na proces leczenia składa się wiele czynności podejmowanych przez różne jednostki. Jednocześnie przyjęli, że relacja pomiędzy pacjentem a innymi uczestnikami tego procesu powinna stanowić relację partnerską.

Według autorów glosy prawo pacjenta do informacji o stanie jego zdrowia stanowi wyraz aktywnego współuczestnictwa w procesie leczenia. Prawu temu odpowiada, zdaniem komentatorów, obowiązek lekarza udzielania pacjentowi informacji o stanie jego zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych, leczniczych, dających się przewidzieć następstwach ich zastosowania albo za-

niechania, wynikach leczenia oraz rokowaniu, w sposób, który będzie dla niego przystępny. Glosatorzy podkreślili jednak, że podmiot, który świadczy usługi medyczne, nie może odpowiadać za zdarzenia, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z naruszeniem obowiązku lekarza do udzielenia informacji pacjentowi.

Według autorów komentarza co do zasady uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, a także śmierć pacjenta nie mogą być uznane za następstwo naruszenia prawa pacjenta do uzyskania należytej informacji o stanie jego zdrowia. W ich opinii związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami mógłby mieć miejsce jedynie wtedy, gdyby zaistniały wystarczające podstawy do przyjęcia, że w razie udzielenia adekwatnej informacji nie doszłoby do skutku w postaci uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci pacjenta.

(opracowała Magdalena Lenik)

★

Sąd opiekuńczy może – na podstawie art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego – postanowić o sporządzeniu nowego aktu urodzenia po prawomocnym zaprzeczeniu ojcostwa męża matki. Zainteresowanym w takiej sprawie jest także mężczyzna, którego ojcostwo zostało zaprzeczone (art. 510 § 1 k.p.c.). Jeżeli okaże się, że nie jest on uczestnikiem postępowania, sąd wezwie go do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.).

(uchwała z 7 grudnia 2021 r., III CZP 67/20, M. Koba, G. Misiurek, K. Strzelczyk, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 66; BSN 2021, nr 12, s. 7)

Glosa

Magdaleny Rzewuskiej, Prawo i Więzy 2024, nr 5, s. 920

Glosa ma charakter częściowo aprobujący, a częściowo krytyczny.

Autorka w pierwszej kolejności poparła twierdzenia Sądu Najwyższego o istnieniu dwóch odmiennych nurtów wykładni art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego.

Stosownie do pierwszego zapatrywania o sporządzeniu nowego aktu urodzenia dziecka rozstrzyga sąd w orzeczeniu o zaprzeczeniu ojcostwa. Zgodnie natomiast z drugim poglądem decyzję podejmuje sąd w oddzielnym postanowieniu, które może zapaść dopiero w postępowaniu prowadzonym po uprawomocnieniu się orzeczenia o zaprzeczeniu ojcostwa.

Glosatorka zauważyła także, że wskazany powyżej art. 67 ust. 1 nie wskazuje momentu na podjęcie decyzji o sporządzeniu nowego aktu urodzenia, ustawodawca bowiem nie wspomina o konieczności uprawomocnienia się orzeczenia o zaprzeczeniu ojcostwa. Zgodnie z powyższym rozstrzygnięcie odnośnie do tej materii może zostać zawarte w orzeczeniu zaprzeczającym ojcostwo. Autorka glosy poparła zatem stanowisko Sądu Najwyższego, że można sporządzić nowy akt urodzenia zarówno w toku postępowania o zaprzeczenie ojcostwa, jak i po uprawomocnieniu się postanowienia.

Autorka glosy krytycznie natomiast podchodzi do stanowiska Sądu Najwyższego, że mężczyzna, którego ojcostwo zostało zaprzeczone, może uczestniczyć w postępowaniu o sporządzenie nowego aktu urodzenia dziecka. Komentatorka argumentuje swoje stanowisko m.in. tym, że ojcostwo zostało zanegowane decyzją sądu rodzinnego, a zatem udział mężczyzny w postępowaniu nie wydaje się zasadny ze względów procesowych (brak interesu) ani aksjologicznych.

(opracowała Paulina Lewandowska)

*

Zawarcie przez spółkę akcyjną umowy poręczenia za dług małżonka, pozostającego z członkiem zarządu tej spółki w ustroju wspólności ustawowej, wymaga zgody walnego zgromadzenia (art. 15 § 1 k.s.h.).

(uchwała z 12 stycznia 2022 r., III CZP 67/22, *J. Grela*, *T. Szanciło*, *M. Łodko*, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 77; BSN 2022, nr 1, s. 51; Glosa 2022, nr 4, s. 7; NPN 2022, nr 2, s. 107)

Komentarz

Anne-Marie Weber, Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych, t. XIII, Orzecznictwo i piśmiennictwo za rok 2022, 2023, s. 132

Komentarz ma charakter aprobujący.

Zdaniem autorki Sąd Najwyższy słusznie opowiedział się za dominującym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, w świetle którego sformułowanie „na rzecz którejkolwiek z tych osób” użyte w art. 15 § 1 k.s.h. należy rozumieć szeroko. Powinno się nim obejmować nie tylko umowy wpisane w konstrukcję *pactum in favorem tertii* z art. 393 k.c., w których uprawnioną osobą trzecią byłby piastun lub prokurent, ale również takie umowy, które spółka zawiera z innymi osobami trzecimi, jeżeli rzeczywistym beneficjentem jest piastun lub prokurent spółki.

Tego rodzaju interpretacja znajduje uzasadnienie w funkcji omawianego przepisu. Ustanawia on bowiem instrument ochrony interesów spółki w związku z czynnościami, które z uwagi na wpisany w ich istotę konflikt interesów po stronie piastuna kreują ryzyko negatywnych następstw dla spółki. Przede wszystkim istnieje niebezpieczeństwo przeznaczenia majątku na osobiste cele piastunów zamiast cele spółki.

Według komentatorki Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że wykładnia funkcjonalna tego przepisu nie pozostaje w kolizji z wykładnią językową, gdyż sformułowanie „na rzecz” nie wskazuje jedynie na umowy, o których mowa w art. 393 k.c.

Na koniec autorka wskazała, że w razie wspólnego zaciągnięcia zobowiązania przez małżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej wierzyciel może, na podstawie art. 41 § 1 k.r.o., żądać zaspokojenia z ich majątku wspólnego, należącego również do małżonka-członka zarządu. W konsekwencji udzielenie poręczenia przez spółkę za jego dług wymaga zgody walnego zgromadzenia. Małżonek będący piastunem jest bowiem w tej sytuacji rzeczywistym beneficjentem umowy poręczenia.

Komentarz do orzeczenia opracował także J. Gajda (Rocznik Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych, t. XIII, Orzecznictwo i piśmiennictwo za rok 2022, 2023, s. 126).

(opracowała Emilia Michałuszko)

teza oficjalna

Niezależnie od kwalifikacji sporu między sportowcem a związkiem sportowym, na tle odpowiedzialności dyscyplinarnej tego pierwszego, jako sprawy cywilnej w sensie materialnym, brak podstaw do przyjęcia, że tego rodzaju spór został przekazany do rozpoznania sądom innym niż sądy powszechne. W takim ujęciu nie można przyjąć, że w tego rodzaju sprawach droga sądowa została wyłączona.

teza opublikowana w Glosie

Strona, która wdała się w merytoryczny spór przed sądem polubownym, nie podnosząc braku właściwości tego sądu (np. z bezskuteczności zapisu), traci ten zarzut w postępowaniu o uznanie lub stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu polubownego przed sądem krajowym. Istotą Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych z 1958 r. jest nakaz postępowania stron w zgodzie z zasadami dobrej wiary i dobrymi obyczajami, a więc również zakaz działania wbrew tym zasadom. Ta wykładnia uniemożliwia działania nielojalne wobec współuczestników oraz sądu polubownego, powodujące zbędne koszty i marnotrawstwo czasu. Nie występuje przy tym obawa, że ograniczone zostaną procesowe prawa strony, ponieważ decyduje ona autonomicznie.

(postanowienie z 3 marca 2022 r., II CSKP 28/22, M. Manowska, M. Łochowski, J. Grela)

Glosa

Andrzej Wacha, Glosa 2024, nr 4, s. 34

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem autora Sąd Najwyższy trafnie ujął problem cywilnoprosesowej ochrony praw podstawowych sportowców w sprawach dopingowych, a merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy nie budzi zastrzeżeń. Sąd Najwyższy pominął jednak przepisy obowiązujące w sferze zwalczania doping w sporcie i w konsekwencji nieprawidłowo przyjął, że strony posiadały autonomię w zakresie zapisu na sąd polubowny. Nieuprawnio-

ne, zdaniem autora, było zatem również stawianie stronom zarzutu działania w sposób sprzeczny z zasadami dobrej wiary i dobrymi obyczajami na gruncie Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r.

Glosator przytoczył regulacje Sportowego Kodeksu Antydopingowego z 5 marca 2003 r. (Kodeks WADA) i stwierdził, że wobec wnioskodawcy istniała wyłączna kognicja Trybunału Arbitrażowego do spraw Sportu w Lozannie (CAS), bez potrzeby sporządzania zapisu na sąd polubowny, zaś strony przeprowadzonej procedury arbitrażowej nie mogły skutecznie podważać kompetencji tego Trybunału.

Autor przedstawił wyrażane w doktrynie poglądy dotyczące konstrukcji zdatności ugodowej sporu i wyraził stanowisko o braku celowości oceny przez jej pryzmat zdatności arbitrażowej sporu dotyczącego odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodnika. Wyraził przy tym rozczarowanie brakiem podjęcia przez Sąd Najwyższy szerszych rozważań w tym zakresie. Opowiedział się i wskazał argumenty za dokonywaniem oceny zdatności arbitrażowej krajowego sporu dopingowego przez pryzmat kryterium majątkowego wynikającego z art. 1157 k.p.c.

Autor przedstawił również aktualny stan prawny w zakresie kontroli sankcji za stosowanie dopingu i w konkluzji stwierdził, że *de lege ferenda* instancją apelacyjną w krajowych sporach dopingowych powinien być Trybunał Arbitrażowy do spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim.

(opracowała Kamila Lipińska)

★

teza oficjalna

1. Możliwe jest zastosowanie doręczeń zastępczych do składania oświadczeń woli w sferze prawa materialnego. Za datę złożenia oświadczenia należy uznać dzień, w którym podjęto pierwszą próbę doręczenia, a nie dzień ustalony analogicznie do daty doręczenia pisma sądowego w trybie art. 139 § 1 k.p.c.

2. Sąd wieczystoksięgowy może dokonać wpisu na podstawie oświadczenia woli, które ma być złożone innej osobie, jedynie wówczas, gdy zostało ono już złożone adresatowi, a zatem uzyskało prawną doniosłość.

(postanowienie z 16 marca 2022 r., II CSKP 239/22, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski)

Glosa

Jarosława Kuropatwińskiego, Rejent 2024, nr 9, s. 117

Glosa ma charakter aprobowujący.

Autor poparł stanowisko Sądu Najwyższego, że istotną okolicznością dla rozstrzygnięcia sprawy wieczystoksięgowej może być nie tylko sam fakt doręczenia oświadczenia materialnoprawnego, ale także jego data. Komentator rozróżnił podstawę wpisu w znaczeniu materialnym i formalnym. Tą pierwszą objęte są wszystkie zdarzenia prawne, które ostatecznie wywołały zmianę stanu prawnego nieruchomości, drugą zaś środki dowodowe (dokumenty), które służą do wykazania podstawy wpisu w znaczeniu materialnym.

Komentator zaaprobował wywody Sądu Najwyższego, że fakt doręczenia zobowiązanemu oświadczenia o skorzystaniu z prawa pierwokupu jest materialną podstawą wpisu; nie przesądza, jakimi dokumentami będzie można okoliczność tę wykazać. Podstawą wpisu w tym znaczeniu jest w głosowanym postanowieniu także data złożenia oświadczenia jego adresatowi.

Glosator zastrzegł jednak, że nie w pełni precyzyjne jest stwierdzenie wskazujące, iż podstawą wpisu może być „jedynie taki dokument, który odzwierciedla w całości zdarzenie, które spowodowało zmianę stanu prawnego”. Jak zauważył autor, podstawa wpisu nie zawsze ogranicza się do jednego zdarzenia prawnego. Gdy podstawą wpisu jest kilka zdarzeń prawnych, to mogą być one odzwierciedlone w kilku dokumentach. Ponadto czasami można wyróżnić poszczególne elementy składowe jednego zdarzenia prawnego, które też mogą być ujęte w odrębnych dokumentach.

Komentator zaaprobował konstatację Sądu Najwyższego, że fakt doręczenia zobowiązanemu oświadczenia o skorzystaniu z prawa pierwo-

kupu musi być wykazany w postępowaniu o wpis dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem notarialnie poświadczonym.

Autor obszernie skomentował zmiany legislacyjne, które skomplikowały jego zdaniem i tak już trudną sytuację w zakresie środków dowodowych służących do wykazania w postępowaniu wieczystoksięgowym faktu doręczenia oświadczenia stanowiącego podstawę wpisu.

(opracował Maciej Machowski)

★

teza oficjalna

Członek spółdzielni nie może ustanowić pełnomocnika do zastępowania go w zebraniu grupy członkowskiej.

(uchwała z 6 maja 2022 r., III CZP 47/22, B. Janiszewska, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, OSNC 2023, nr 1, poz. 4; BSN 2022, nr 5, s. 6)

Glosa

Alberta Pielaka, Prawo i Więź 2024, nr 5, s. 904

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor glosy w pierwszej kolejności wyjaśnił, że Sąd Najwyższy powołał w głosowanej uchwale trzy stanowiska dotyczące problematyki ustanowienia pełnomocnika do udziału w zebraniu grupy członkowskiej, wskazując na brak dopuszczalności ustanowienia pełnomocnika, skoro takiej możliwości w ogóle nie przewidują przepisy prawa spółdzielczego. Niemniej jednak glosator zauważa, że nie można wykluczyć, iż możliwość ustanowienia pełnomocnika przez członka spółdzielni do zastępowania go w zebraniu grupy członkowskiej należy ocenić na podstawie przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego, co doprowadziłoby także do wniosku, że takie zastępstwo nie jest dopuszczalne.

Glosator wskazał również, że Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale opowiedział się za „kwalifikowanym” stosowaniem przepisów o pełnomocnictwie do prawa spółdzielczego; w ocenie autora glosy takie stanowisko jest zbyt daleko idące. Komentator zauważa także, iż nie jest

w pełni uzasadnione stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym Sąd Najwyższy odmawia zakwalifikowania pełnomocnictwa jako pełnomocnictwa cywilnego materialnego, z uwagi na fakt, że dotyczy „wykonywania uprawnień korporacyjnych”.

Autor spostrzega także, że ocenę dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa przez członka spółdzielni do udziału w zebraniu grupy członkowskiej należy przeprowadzić przez pryzmat art. 95 § 1 k.c., przepis ten bowiem wskazuje kryterium ustawy i właściwości czynności prawnej jako ograniczenia zakresu umocowania.

Komentator zgodził się natomiast z twierdzeniem Sądu Najwyższego, iż „na podstawie odesłania zawartego w art. 37 ust. 2 prawa spółdzielczego przepisy dotyczące ustanawiania pełnomocnika do udziału w walnym zgromadzeniu znajdują zastosowanie do zebrania przedstawicieli”.

Autor glosy, pomimo że uważa, iż teza sformułowana przez Sąd Najwyższy jest „zasadniczo” poprawna, wskazuje jednak na kwestię oceny dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa członka spółdzielni do udziału w zebraniu grupy członkowskiej przez pryzmat art. 95 § 1 k.c.

(opracowała Paulina Lewandowska)

★

Brak związania konsumenta klauzulą abuzywną należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady traktować tak, jakby nigdy nie został zastrzeżony i nie wywoływał skutków wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno co do zasady prowadzić do określenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia w umowie niedozwolonej klauzuli.

(wyrok z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, M. Manowska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51; M.Pr.Bank. 2023, nr 6, s. 47)

Głosa

Łukasza Węgrzynowskiego, Przegląd Sądowy 2024, nr 10, s. 66

Glosa ma charakter krytyczny.

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy ocenił pod względem abuzywności klauzule umowne, w których saldo walutowe było przeliczane z franków szwajcarskich na złotówki według kursu sprzedaży podanego w tabeli kursów ustalanych codziennie przez bank udzielający kredytu. Kursy kupna były tam określone jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w Tabeli Kursów Średnich NBP minus marża kupna, zaś kursy sprzedaży jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w Tabeli Kursów Średnich NBP plus marża sprzedaży.

Sąd Najwyższy przyjął, że tak ustalony mechanizm przeliczania kursów walut składa się z dwóch oddzielnych postanowień umownych. Jedno odnosi się do przeliczania kursów walut wg Tabeli Kursów Średnich NBP, drugie zaś dotyczy odjęcia bądź dodania arbitralnie ustalonej przez bank marży i ma charakter abuzywny. W konsekwencji po usunięciu postanowienia niedozwolonego umowa mogła być dalej wykonywana, ponieważ kurs został określony poprzez odniesienie do tabeli prowadzonej przez NBP.

Autor glosy uważa, że Sąd Najwyższy nie zastosował wynikających z orzecznictwa TSUE zasad ustalania abuzywności klauzul umownych, mimo że odtworzył je w sposób prawidłowy. Zarzucił także, że w procesie oceny postanowień umownych poprzestano na wskazaniu ich znaczenia dla całości umowy oraz określeniu ich charakteru postanowień głównych lub incydentalnych. Nie przeprowadzono jednak dostatecznej analizy w świetle art. 58 § 3 k.c., który wymaga zbadania woli stron. Przepis ten przewiduje bowiem konieczność badania, czy bez usuniętych części umowy strony nadal dążyłyby do jej zawarcia. Autor podsumował, że obiektywizacja kryteriów ocennych może naruszyć zasadę autonomii woli stron.

Glosator zakwestionował także możliwość dokonania redukcji postanowienia umownego w polskim systemie prawnym. Wskazał, że nie wiadomo, czy zabieg taki dotyczy kontroli treści, czy też kontroli skutku umowy. Zaciera się również granica między dokonywaniem wykładni umowy a jej kontrolą.

Glosator uważa, że z orzecznictwa TSUE wynika zakaz zmiany albo uzupełnienia postanowienia niedozwolonego. Klauzulę umowną można zaś podzielić na dwa odrębne postanowienia, jeśli każde z nich miałoby

się odnosić do innego zobowiązania. To wymaganie nie zostało – zdaniem autora – spełnione w komentowanej sprawie, bowiem klauzula odnosząca się do kursu NBP i klauzula odnosząca się do marży nie dotyczą dwóch odrębnych zobowiązań. Autor wskazał też, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa podejście przyjmujące niepodzielność klauzuli waloryzacyjnej.

(opracowała Anna Dorabalska)

★

Ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, J. Grela, M. Łochowski, K. Wesołowski, M. Krajewski, M. Załucki, OSNC 2024, nr 2, poz. 13; BSN 2023, nr 6, s. 4; M.Pr.Bank. 2024, nr 3, s. 63)

Glosa

Karoliny Ochocińskiej, Glosa 2024, nr 4, s. 66

Glosa ma charakter krytyczny.

Zdaniem glosatorki przyjęcie, że wierzyciel nie traci legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c., jest błędne. Twierdzi, że tego rodzaju stanowisko jest sprzeczne z ideą stojącą za postępowaniem upadłościowym. Wskazuje, iż postępowanie upadłościowe stanowi wspólną drogę wierzycieli dochodzenia roszczeń przeciwko niewypłacalnemu dłużnikowi, a zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym odbywa się na drodze proporcjonalnego podziału majątku w ramach kategorii zaspokojenia. Jeżeli suma przeznaczona do podziału nie wystarcza na zaspokojenie w całości wszystkich należności, należności dalszej kategorii zaspokajają się dopiero po zaspokojeniu w całości należności poprzedzającej kategorii. Przyjęte przez Sąd Najwyższy założenie o możliwości prowadzenia egzekucji przez wierzyciela pauliańskiego z majątku osoby

trzeciej w trakcie postępowania upadłościowego stoi w sprzeczności z celem tego ostatniego postępowania. Prowadzi do sytuacji, której postępowanie upadłościowe ma przeciwdziałać, a mianowicie rywalizacji między wierzycielami w celu uzyskania zaspokojenia.

Interpretacja, zgodnie z którą wierzyciel pauliański posiada uprawnienie do prowadzenia egzekucji z majątku osoby trzeciej po ogłoszeniu upadłości, narusza, zdaniem glosatorki, regulację dotyczącą konsekwencji uznania czynności prawnej za bezskuteczną, tj. art. 134 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”). W świetle tego przepisu spowodowany bezskuteczną czynnością prawną ubytek z majątku upadłego lub udaremniony przez taką czynność przyrost majątku ma być przekazany po ogłoszeniu upadłości do masy upadłości.

Glosatorka krytykuje pogląd Sądu Najwyższego, w świetle którego brak wyłącznej legitymacji syndyka w procesach pauliańskich wynika z tego, że procesy te nie są objęte dyspozycją art. 144 ust. 1 pr.upadł. Przepis ten przewiduje skutki ogłoszenia upadłości dla postępowań sądowych dotyczących masy upadłości. Zdaniem Sądu Najwyższego sprawa ze skargi pauliańskiej nie dotyczy masy upadłości. Komentatorka twierdzi, że ocena w zakresie legitymacji czynnej w procesie pauliańskim nie może być dokonywana przez pryzmat regulacji poświęconych procesom dotyczącym mienia wchodzącego w skład masy upadłości. Według glosatorki jedynym przepisem dotyczącym legitymacji czynnej w procesie pauliańskim jest art. 132 ust. 1 pr.upadł., przyznający ją tylko syndykowi.

Kolejnych argumentów do krytyki tezy uchwały Sądu Najwyższego komentatorka upatruje w regulacjach dotyczących obowiązków syndyka. Jej zdaniem nie można pominąć faktu, że odzyskanie dla masy upadłości tego, co z niej ubyło lub do niej nie weszło na skutek fraudacyjnej czynności prawnej, stanowi obowiązek syndyka. Wyraża wątpliwość, czy dopuszczenie do wytoczenia powództwa pauliańskiego przez wierzycieli i tym samym wyręczenie syndyka z jego obowiązków jest trafne z punktu widzenia systemowego. Negatywna ocena pracy syndyka może prowadzić natomiast do jego odwołania na podstawie art. 170 pr.upadł. Ponosi on także odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną na skutek nie należytego wykonywania obowiązków na podstawie art. 160 ust. 3 pr.upadł. oraz przepisów ogólnych o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.).

W ramach podsumowania komentatorka podkreśla jeszcze raz, że stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w uchwale godzi w idee leżące u podstaw postępowania upadłościowego, do których należy wspomniane zapobieganie konkurencji między wierzycielami, a także prowadzi do przejścia obowiązków syndyka przez wierzycieli, co podaje w wątpliwość sens ogłaszania upadłości i prowadzenia postępowania upadłościowego.

(opracowała Emilia Michałuszko)

★

Roszczenie komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.

(uchwała z 31 stycznia 2023 r., III CZP 98/22, M. Manowska, M. Krajewski, E. Stefańska, OSNC 2023, nr 9, poz. 82; BSN 2023, nr 1, s. 10; MoP 2023, nr 3, s. 132)

Glosa

Jerzego Naworskiego, Glosa 2024, nr 4, s. 49

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator uznał za niecelowe wydanie omawianej uchwały, gdyż kwestia dotycząca roszczenia komandytariusza niebędącego przedsiębiorcą o wypłatę przypadającego na niego zysku w spółce komandytowej nie stanowi roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. jest oczywista. W głosowanej uchwale chodziło bowiem o termin przedawnienia roszczenia komandytariusza, a w szczególności wspólnika spółki osobowej o statusie przedsiębiorcy, o wypłatę zysku. W tym kontekście Sąd Najwyższy nie wypowiedział się jednoznacznie, a wynikające z motywów uchwały wytyczne są niejasne.

Zdaniem glosatora uczestnictwo wspólnika spółki osobowej, będącego przedsiębiorcą w spółce osobowej zajmującej się organizowaniem współpracy przedsiębiorców w zakresie działalności gospodarczej nie

wpływa na zmianę statusu wspólnika i charakteru jego roszczeń w stosunku do spółki. Roszczenia wspólnika przedsiębiorcy, w tym także roszczenia o wypłatę zysku, nie stanowią roszczeń związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem przedawniają się w terminie sześciu, a nie trzech lat (art. 118 zd. 1 k.c.).

W ocenie autora dla ustalenia charakteru roszczenia powoda (komandytariusza) o wypłatę zysku jako związanego albo niezwiązanego z działalnością gospodarczą istotne znaczenie miały przepisy intertemporalne zawarte w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, gdyż roszczenie powoda powstało przed wejściem w życie nowelizacji z 13 kwietnia 2018 r. Komentator wskazał, że dochodzone w sprawie roszczenie jako niezwiązane z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej nie przedawniło się przed wejściem w życie noweli. Tym samym zastosowanie znajdował art. 5 ust. 2 nowelizacji z 13 kwietnia 2018 r., zawierający w każdym zdaniu odrębne unormowanie. Pierwsze unormowanie dotyczy terminu sześcioletniego, zgodnie z którym termin przedawnienia rozpoczyna bieg z dniem wejścia w życie noweli i upływa 31 grudnia 2024 r. Drugie zaś unormowanie odnosi się do terminu przedawnienia, który rozpoczął bieg przed wejściem w życie noweli, a więc jeżeli przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu dziesięcioletniego przedawnienie nastąpiłoby wcześniej, to wówczas zgodnie ze zdaniem drugim przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Zdaniem glosatora w stanie faktycznym chodziło o wypłatę zysku za lata 2010 i 2011, a zatem to roszczenie powoda zgodnie z tą regulacją przedawniało się odpowiednio 2 stycznia 2021 r. i 2 stycznia 2022 r. Powód wytoczył powództwo 3 sierpnia 2016 r., a więc przed upływem tych terminów.

Glosator stwierdził, że w sytuacji, gdy wspólnik zajmujący się profesjonalnie świadczeniem usług polegających na zarządzaniu innymi podmiotami na podstawie umowy spółki osobowej w ramach prowadzenia jej spraw albo wniesionego wkładu zarządza spółką, to wówczas jego roszczenia w stosunku do spółki, w tym także o wypłatę zysku, są związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

(opracowała Daria Rakwał)

teza oficjalna

Artykuł 34 u.k.w.h. nie stoi na przeszkodzie temu, aby w księdze wieczystej dokonać wpisu prawa własności na rzecz spadkobiercy osoby nieujawnionej w księdze wieczystej, która z kolei nabyła własność w drodze spadkobrania od właściciela ujawnionego w księdze wieczystej.

(postanowienie z 2 marca 2023 r., II CSKP 1093/22, B. Janiszewska, M. Kowalski, M. Łochowski, OSNC 2023, nr 9, poz. 85; BSN 2023, nr 6, s. 7)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2024, nr 2, s. 75

Glosa ma charakter aprobowujący.

Autor glosy zauważył, że problematyka art. 34 u.k.w.h. nie stanowi szczególnego przedmiotu zainteresowania przedstawicieli doktryny i judykatury. Wyjaśnił, że ta regulacja z jednej strony przewiduje regułę, określaną w piśmiennictwie jako zasada wpisu uprzedniego, zasada wpisu uprzedniego prawa „dotkniętego wpisem” lub zasada ciągłości wpisów, z drugiej zaś – wprowadza w tym zakresie wyjątek. Umożliwia ujawnienie właściciela nieruchomości w sytuacji, gdy następstwo co do prawa własności nie jest wykazane następującymi po sobie wpisami ujawniającymi osobę właściciela, lecz odpowiednimi dokumentami. Glosator podkreślił przy tym, że art. 34 zd. 2 u.k.w.h. nie ma zastosowania w przypadku, gdy chodzi o pierwotne nabycie prawa własności.

Odwołując się do istoty sukcesji uniwersalnej, której przykładem jest dziedziczenie, autor glosy zwrócił uwagę, że odrzuceniu wyjątku, o którym mowa w art. 34 zd. 2 u.k.w.h., i przyjęciu poglądu przeciwnego stoi na przeszkodzie choćby to, że nie jest możliwe wpisanie w dziale II księgi wieczystej, jako właściciela lub współwłaściciela nieruchomości, osoby nieżyjącej. Wskazał również, że spadkobiercy właściciela nieruchomości przysługuje prawo domagania się wpisu w księdze wieczystej innej osoby, na którą w drodze dalszego następstwa prawnego przeszła własność nieruchomości, także w sytuacji, gdy prawa spadkowe wnioskodawcy nie były ujawnione w księdze wieczystej. Ponadto glosator podkreślił, że nabyte w drodze sukcesji uniwersalnej prawo własności nie może być

ujawnione w księdze wieczystej na podstawie postanowienia stwierdzającego nabycie spadku (aktu poświadczenia dziedziczenia), jeżeli żaden z poprzedników prawnych spadkodawcy nie był ujawniony w dziale II księgi wieczystej.

Zdaniem komentatora Sąd Najwyższy prawidłowo wywiódł, że nie ma podstaw do odmowy wpisania do księgi wieczystej właściciela, który nabył własność nieruchomości od osoby nieujawnionej w księdze wieczystej jako właściciel. Do uzyskania tego rodzaju wpisu nie jest bowiem konieczne, aby wpisy w księdze wieczystej stanowiły pełne odzwierciedlenie nieprzerwanego następstwa prawnego, wynikającego z prawa materialnego. Za wystarczające zatem należy uznać potwierdzenie nieprzerwanego następstwa po poprzedniku osoby wpisanej jako właściciel nieruchomości w dokumencie lub dokumentach, będących podstawą wniosku o wpis.

(opracowała Katarzyna Woch)

★

teza oficjalna

Sprawy umieszczone w porządku obrad na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych w trybie art. 400 § 1 k.s.h. nie mogą być z niego usuwane na podstawie art. 409 § 2 k.s.h.

teza opublikowana w Glosie

Sprawy umieszczone w porządku obrad na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych w trybie art. 400 § 1 k.s.h. nie mogą być z niego usuwane na podstawie art. 409 § 2 k.s.h. Wykładnia przeciwna nie pozwala na realizację przyznanego akcjonariuszom mniejszościowym prawa i w konsekwencji pozbawia przepis jakiegokolwiek celowości, a tym samym racji bytu. Ponadto należy przyjąć, że celem przepisu jest zabezpieczenie interesów akcjonariuszy mniejszościowych, a także racjonalność ustawodawcy oraz to, że nie jest jego intencją wprowadzenie regulacji iluzorycznej i w praktyce – niesku-

tecznej. W konsekwencji uznać należy, że możliwość zdejmowania punktów porządku obrad nie dotyczy spraw zamieszczonych w tym porządku na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych, zgodnie z art. 400 § 1 k.s.h.

(wyrok z 31 marca 2023 r., II CSKP 1283/22, J. Grela, E. Stefańska, K. Wesołowski, Glosa 2023, nr 4, s. 7)

Glosa

Mateusza Baszczyka, Glosa 2024, nr 4, s. 74

Glosa ma charakter aprobowy.

Glosator wskazał, że obowiązująca regulacja odnosząca się do uprawnień mniejszości w zakresie żądania zwołania walnego zgromadzenia i umieszczenia określonych punktów w porządku obrad nie jest bez wad. Autor zwrócił uwagę na konieczność dodania przepisu na wzór art. 236 § 3 k.s.h. W aktualnym stanie prawnym jego brak może prowadzić do niewłaściwej interpretacji, gdyż w sytuacji tylko jednej spółki kapitałowej ustawodawca nie zdecydował się na jego dodanie. Tym samym milczenie ustawodawcy może być rozumiane w ten sposób, że w spółce akcyjnej dopuszcza on, żeby większość decydowała o odwołaniu walnego zgromadzenia zwołanego z inicjatywy akcjonariuszy mniejszościowych.

W ocenie glosatora zasadne jest dodanie przepisu, który stanowiłby, że punkty umieszczone w porządku obrad mogą być usuwane tylko za zgodą wnioskodawców. Celem tej regulacji byłoby zapewnienie systemowej spójności. Dopuszczalne jest również wprowadzenie przepisu nakazującego odpowiednie stosowanie przepisu odnoszącego się do odwoływania walnego zgromadzenia. W takim przypadku odpowiednie stosowanie oznaczałoby, że powinien być on stosowany z modyfikacjami, a więc wyłącznie wnioskodawcy mogliby usunąć dany punkt z porządku obrad.

Autor podkreślił, że istotne znaczenie ma wprowadzanie jednolitych, a nie jedynie wybiórczych zmian legislacyjnych we wszystkich spółkach kapitałowych. Powyższe pozwoli zarówno uniknąć wątpliwości interpretacyjnych, jak i zapewni większą pewność prawa.

Zdaniem glosatora trafne jest stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie jest dopuszczalne usuwanie z porządku obrad punktów

zgłoszonych na żądanie akcjonariuszy mniejszościowych w trybie art. 400 § 1 k.s.h. Inaczej regulacja ta byłaby iluzoryczna i pozorna. W związku z tym należy uznać, że walne zgromadzenie ma obowiązek głosować punkty porządku obrad zgłoszone przez akcjonariuszy mniejszościowych. Stanowisko to ma szersze zastosowanie niż tylko w stosunku do art. 400 § 1 k.s.h. i znajduje zastosowanie do wszystkich sytuacji, gdy akcjonariusze (wspólnicy) występują z inicjatywą odnoszącą się do zwołania zgromadzenia lub uzupełnienia porządku obrad, w szczególności w trybie art. 385 § 3 k.s.h. W tym zakresie glosator wskazał, że zarząd jest uprawniony do weryfikacji zasadności wniosku mniejszości i odmowy jego uwzględnienia w sytuacji, gdy stanowi on nadużycie prawa. Jednak uprawnienie to powinno stosować się z dużą dozą ostrożności. Z kolei restrykcyjnie należy dokonywać oceny dopuszczalności stwierdzenia nieważności uchwały o usunięciu punktu porządku obrad ze względu na pochodne naruszenie art. 428 k.s.h.

Orzeczenie omówił również w przeglądzie orzecznictwa P. Popardowski (Glosa 2023, nr 4, s. 7).

(opracowała Daria Rakwał)

★

teza oficjalna

Niezależnie od tego, czy dopełnione zostały wymagania przewidziane w art. 8 k.r.o., małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu a kierownik urzędu stanu cywilnego sporządzi akt małżeństwa (art. 1 § 2 k.r.o.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z 10 maja 2023 r., III CZP 71/22, M. Łodko, B. Janiszewska, M. Krajewski, D. Pawłyszczke, K. Wesołowski, M. Kowalski, M. Łochowski, OSNC 2023, nr 10, poz. 94; BSN 2023, nr 5, s. 10; MoP 2023, nr 6, s. 324; Prok. i Pr. 2023, nr 11, poz. 79)

Glosa

Małgorzaty Łączkowskiej-Porawskiej, Metryka 2024, nr 1–2, s. 88

Glosatorka podała, że trafny jest pogląd Sądu Najwyższego, który przesądził o konstytucyjnym charakterze sporządzenia aktu małżeństwa w przypadku związku małżeńskiego zawieranego przed duchownym. Należy zgodzić się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu uchwały, że gdyby sporządzenie aktu małżeństwa miało jedynie charakter deklaracyjny, to art. 1 § 2 k.r.o. byłby oczywiście zbędny, gdyż trudno byłoby wówczas wskazać jakąkolwiek alternatywę dla określenia chwili zawarcia małżeństwa niż złożenie oświadczeń przez strony.

Formułując uwagi krytyczne wobec uchwały, autorka podała, że należy ją uznać za przejaw zasady *favor matrimonii*. Zawarte w niej rozwiązania, choć mające zastosowanie praktyczne, są jednak sprzeczne z obowiązującą w prawie administracyjnym zasadą legalności działania organu, jakim jest kierownik USC, czyli obowiązku podejmowania przezeń działań na podstawie i w granicach prawa.

Zdaniem autorki poglądy Sądu Najwyższego są spójne i logiczne. Zarówno konstytucyjność sporządzenia aktu małżeństwa, jak i szczególny administracyjnoprawny charakter terminu uregulowanego w art. 8 § 3 k.r.o. oraz skuteczność rejestracji małżeństwa dokonanej z naruszeniem obowiązku z art. 87 ust. 5 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego wynikają wprost z regulacji prawnej. Wątpliwości budzi natomiast to, że przyjęta interpretacja przepisów dopuszcza w praktyce naruszenie przez urzędnika obowiązków przewidzianych prawem. Gdyby zastosować przyjętą przez Sąd Najwyższy wykładnię, należałoby przyjąć, że czynność kierownika USC, polegająca na sporządzeniu aktu małżeństwa, dokonana wbrew wiążącej regulacji przewidującej obowiązek odmowy sporządzenia aktu małżeństwa na podstawie zaświadczenia, które z nieuzasadnionym opóźnieniem dotarło do USC, skutkuje zawarciem małżeństwa. Prowadzi to do niepożądanego uzależnienia skuteczności zawarcia małżeństwa od arbitralnej decyzji kierownika USC, co jest nie tylko sprzeczne z zasadą legalności oraz powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, ale różnicuje również sytuację osób znajdujących się w identycznej sytuacji.

W konkluzji glosatorka stwierdziła, że konieczna jest ingerencja ustawodawcy, prowadząca do przyjęcia spójnej koncepcji formy zawarcia małżeństwa przed duchownym. Przejęcie obecnych rozwiązań prowadzi bowiem do tego, że sposobem ratowania osób w sytuacji, kiedy osobiście dokonana zamierzona czynność prawna w wyniku niezawinionych przez nich okoliczności mogłaby nie wywołać pożądanego skutku w postaci zawarcia małżeństwa, jest – uwarunkowane dobrą wolą – działanie naruszającego swoje obowiązki kierownika USC.

Głosę do powyższej uchwały opracowali również: A. Mezglewski (Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 373), K. Woch (Studia z Prawa Wyznaniowego 2023, nr 26, s. 393) oraz A. Tomczyk (PS 2024, nr 9, s. 78 – *vide* niżej).

(opracował Radosław Nowaczewski)

★

Glosa

Adriany Tomczyk, Przegląd Sądowy 2024, nr 9, s. 78

Glosa ma charakter krytyczny.

Na wstępie autorka podkreśliła, że trafne jest stanowisko przyjmujące, iż akt małżeństwa ma charakter konstytutywny. Zgadzając się w pełni ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, dodała, że akt małżeństwa stanowi ostatni etap prowadzący do powstania stosunku prawnego małżeństwa. Wynika to wprost z art. 1 § 2 k.r.o. W świetle tego przepisu nie powinno budzić wątpliwości, że dopiero zaistnienie całego ciągu zdarzeń prowadzi do powstania stosunku rodzinnoprawnego małżeństwa. Tego stanowiska nie wyłącza fakt, że akt ten, podobnie jak pozostałe akty stanu cywilnego, autorytatywnie stwierdza zaistnienie zdarzenia prawnego małżeństwa.

Zdecydowanie bardziej krytycznie – w ocenie autorki – należy ocenić stanowisko Sądu Najwyższego co do charakteru prawnego 5-dniowego terminu na przekazanie przez duchownego dokumentów do urzędu stanu cywilnego (art. 8 § 3 k.r.o.). Sąd wadliwie przyjął, że procedura prze-

kazania zaświadczenia, a następnie sporządzenia aktu małżeństwa, jest swoistą procedurą administracyjną, natomiast duchowny ma w jej ramach status szczególnego podmiotu administrującego. Zdaniem autorki przeciwko temu stanowisku świadczy przynajmniej kilka argumentów. Przede wszystkim zawarcie małżeństwa ma charakter cywilnoprawny. Okoliczność, że procedura zawarcia małżeństwa jest w pewnym zakresie uregulowana w ustawie z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (dalej: „p.a.s.c.”), nie wpływa na cywilnoprawny charakter zawarcia małżeństwa. Następnie nie ma podstaw do przyjęcia, że termin z art. 8 § 3 k.r.o. to termin o charakterze procesowym, którego cechą charakterystyczną jest jedynie czasowe ograniczenie możliwości skutecznego dokonywania czynności procesowych przez uczestników postępowania. Wskazany termin jest terminem prawa materialnego, jego uchybienie oznacza wygaśnięcie możliwości dopełnienia koniecznej przesłanki zawarcia małżeństwa w postaci sporządzenia aktu małżeństwa, a ponadto termin ten nie może ulec przywróceniu.

Następnie autorka wskazuje, że zarówno zaświadczenie, jak i wyznaczony przez ustawodawcę termin na jego dostarczenie do urzędu stanu cywilnego to elementy składowe przesłanki koniecznej zawarcia małżeństwa świeckiego przed duchownym. Przeciwko stanowisku Sądu Najwyższego przemawia również art. 87 ust. 5 p.a.s.c., zgodnie z którym: „Kierownik urzędu stanu cywilnego sporządza akt małżeństwa, jeżeli stwierdzi, że zachowany został termin, o którym mowa w art. 8 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Jeżeli nie zachowano wskazanego terminu, kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia sporządzenia aktu małżeństwa”. Z tego przepisu wynika norma kompetencyjna nakazująca dokonanie przez kierownika urzędu stanu cywilnego określonej czynności konwencyjnej, tj. sporządzenia albo odmowy sporządzenia aktu małżeństwa w ściśle określonych przez ustawodawcę przypadkach (zachowania albo przekroczenia terminu z art. 8 § 3 k.r.o.). Wreszcie, pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy podważa również założenie o racjonalności prawodawcy. Prowadzi bowiem do niezgodności regulacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z regulacjami Prawa o aktach stanu cywilnego lub też prowadzi do uznania tych ostatnich za zbędne. Pozostaje w sprzeczności z *ratio legis* konstrukcji prawnej zawarcia małżeństwa przed duchownym, zgodnie z którą niezbędne jest sprawowanie

przez organ państwa kontroli następczej. Wreszcie, nie ma podstawy prawnej do przyznania kierownikowi urzędu stanu cywilnego kompetencji do swoistej konwalidacji wadliwie zawartego małżeństwa konkordatowego poprzez sporządzenie aktu małżeństwa, pomimo nieusprawiedliwionego uchybienia terminowi na dostarczenie przez duchownego wymaganego zaświadczenia.

Na koniec autorka podkreśliła, że Sąd Najwyższy nie odniósł się do kwestii sfalszowania przez duchownego zaświadczenia w zakresie daty zawarcia małżeństwa. Oznacza to, że najprawdopodobniej doszło do popełnienia przestępstwa materialnego fałszerstwa dokumentu (art. 270 § 1 k.k.). Z tego względu akt małżeństwa powinien zostać unieważniony przez sąd na podstawie art. 39 ust. 1 p.a.s.c.

(opracował Łukasz Węgrzynowski)

★

teza oficjalna

1. Artykuł 471 k.c. stanowi generalną zasadę odpowiedzialności kontraktowej. Jednak by ona powstała, należy wykazać naruszenie zobowiązań wynikających z treści umowy.

2. Blokada na rachunku instrumentów finansowych może być skutkiem ustanowionego zastawu rejestrowego, zgodnie z zasadą nierozporządzalności instrumentów finansowych, na których ustanowiono zastaw, albo skutkiem zawarcia umowy nienazwanej blokady instrumentów finansowych.

teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego

Strony mogą przewidzieć ograniczenie przejęcia przedmiotu zastawu do jego części, której wartość pokrywa wysokość zabezpieczonej wierzytelności, ale jest to porozumienie skuteczne wyłącznie *inter partes* – między stronami stosunku zastawu (tzw. względny stosunek zastawu).

(wyrok z 14 czerwca 2023 r., II CSKP 1354/22, M. Łodko, M. Łochowski, J. Widło, M.Pr.Bank. 2024, nr 10, s. 23)

Glosa

Jakuba Turdzy, Monitor Prawa Bankowego 2024, nr 10, s. 70

Glosa ma charakter zasadniczo aprobujący.

Autor podziela stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (dalej: „u.z.r.”) służy do określenia wartości przejmowanych instrumentów finansowych wyłącznie w relacji pomiędzy zastawnikiem a zastawcą. W związku z powyższym ustanowienie zastawu rejestrowego na akcjach wiąże się dla zastawcy z ryzykiem, że dom maklerski przeniesie na zastawnika akcje o wartości większej niż zaspokojona wierzytelność. Zastawcy przysługuje natomiast w takiej sytuacji prawo domagania się zwrotu kwoty nadwyżki od zastawnika na podstawie art. 23 ust. 3 u.z.r. Taka interpretacja tych przepisów, za którą opowiedział się Sąd Najwyższy, zasługuje, w ocenie autora glosy, na aprobatę z kilku powodów.

Po pierwsze, za takim rozumieniem art. 23 ust. 1 u.z.r. ma przemawiać wykładnia językowa. Firma inwestycyjna ma obowiązek przenieść na zastawnika taką liczbę papierów wartościowych, jakiej on się domaga, z uwzględnieniem ich wartości ustalonej po kursie notowań z końca dnia przejęcia, a żaden przepis nie zobowiązuje jej do dokonania oceny, czy wartość przejmowanych papierów wartościowych przewyższa wysokość zabezpieczonej wierzytelności.

Po drugie, art. 23 ust. 3 u.z.r. wprost dopuszcza sytuację, w której wartość przedmiotu zastawu rejestrowego przewyższa wysokość zabezpieczonej wierzytelności. W takim wypadku zastawnik powinien uiścić kwotę nadwyżki w terminie 14 dni od dnia przejęcia. Skoro zatem art. 23 ust. 3 u.z.r. dopuszcza wskazaną wyżej sytuację, to dom maklerski, przenosząc papiery wartościowe, nie jest zobowiązany do dokonywania ich każdorazowej wyceny, tak aby wartość tych papierów pokrywała się z wartością zabezpieczonej wierzytelności.

Po trzecie, za wykładnią art. 23 ust. 1 u.z.r., za którą opowiedział się Sąd Najwyższy, przemawia również, w ocenie autora glosy, wzgląd na

efektywność pozaegzekucyjnego sposobu zaspokojenia się wierzyciela, którym jest przejęcie na własność przedmiotu zastawu rejestrowego. Wprowadzenie wymogu, zgodnie z którym dom maklerski zobowiązany byłby do przeniesienia na zastawnika wyłącznie takiej liczby akcji, których wartość odpowiada wysokości zabezpieczonej wierzytelności, istotnie utrudniłoby efektywne zaspokojenie się wierzyciela z przedmiotu zastawu.

Autor glosy aprobując również odniósł się do stanowiska Sądu Najwyższego, w myśl którego należy odróżnić od siebie blokadę jako swoisty instrument zabezpieczenia (odrębny prawny sposób zabezpieczenia wierzytelności) od blokady rachunku papierów wartościowych związanej z ustanowieniem zastawu zwykłego lub rejestrowego.

Na zakończenie swoich rozważań glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku nie przedstawił pełnej analizy skutków prawnych zaproponowanej wykładni art. 23 ust. 1 u.z.r. Mimo to, zdaniem autora, wnioski wynikające z analizowanego przez niego rozstrzygnięcia pozostają w zgodzie z celami oraz funkcjami, które powinien spełniać pozaegzekucyjny sposób zaspokajania roszczeń, jakim jest przejęcie na własność przedmiotu zastawu.

Głosę do wyroku opracował również W. Gibas (M.Pr.Bank. 2024, nr 12, s. 46).

(opracował Mateusz Olewiński)

★

teza oficjalna

Dopuszczalność sprostowania aktu stanu cywilnego przez sąd zależy od tego, czy zmaterializowały się przypadki wyłączające możliwość sprostowania aktu stanu cywilnego przez kierownika USC.

(postanowienie z 14 czerwca 2023 r., II CSKP 121/23, K. Zaradkiewicz, M. Załucki, R. Stefanicki, OSNC-ZD 2024, nr 2, poz. 16; BSN 2024, nr 1–2, s. 11)

Glosa

Pawła Sobotki, Metryka 2024, nr 1–2, s. 309

Glosa ma charakter krytyczny.

Rozważania zawarte w glosie autor rozpoczął od przedstawienia całości okoliczności sprawy, które nie zostały omówione przez Sąd Najwyższy w części historycznej komentowanego orzeczenia. Zdaniem glosatora jest to konieczne, ponieważ od początku postępowania przed sądami powszechnymi – zainicjowanego przez kierownika USC i dotyczącego sprostowania odtworzonego aktu małżeństwa – trwała również zawiłość przed organami administracji sprawy unieważnienia jednego z dwóch aktów małżeństwa. Postępowania te toczyły się równolegle. Autor wskazał, że wyłaniają się w związku z tym kwestie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, których analizy Sąd Najwyższy nie dokonał.

Zagadnieniem pierwszoplanowym w przedstawionym stanie faktycznym staje się problem, jak należało postąpić w sytuacji zbiegu postępowań – cywilnego przed sądami powszechnymi, dotyczącego sprostowania aktu, oraz administracyjnego przed organami administracji, dotyczącego unieważnienia jednego z dwóch aktów stwierdzających to samo zdarzenie, weryfikującego legalność decyzji organów przed sądami administracyjnymi.

Analiza powyższej kwestii prowadzi zdaniem glosatora do wniosku, że konieczne było zawieszenie postępowania sądowego do czasu definitywnego unieważnienia jednego z aktów małżeństwa na drodze administracyjnej. Kompetencja organów administracji do unieważnienia nadmiarowych aktów stanu cywilnego wyprzedza właściwość sądów powszechnych do dokonywania sprostowań czy też unieważniania i nakazywania sporządzenia nowego aktu stanu cywilnego. Do wniosku takiego prowadzi analiza przepisów zawartych w rozdziale 4 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego. W opinii autora ustawodawca zakłada pierwszeństwo organów administracji do dokonywania operacji na aktach stanu cywilnego. Kompetencja sądów ograniczona jest do sytuacji, w której organy zostały wprost tej kompetencji pozbawione, co odnosi się do sytuacji szczególnych i powiązane jest z dokonywaniem ustaleń faktycznych wykraczających poza treść aktów stanu cywilnego i dokumentów z akt zbiorowych.

Za trafnością tezy o konieczności zawieszenia postępowania sądowego przemawiały również względy celowości. W rejestrze stanu cywilnego znalazły się dwa akty stwierdzające to samo zdarzenie. Miały one od-

mienną genezę. Jeden został odtworzony w 1961 r. w oparciu o zeznania świadków i zmigrowany do rejestru stanu cywilnego, drugi zaś został odtworzony w 2019 r. w oparciu o odpis z uważanej za zaginioną księgi małżeństw z 1931 r. W takiej sytuacji prawidłowe jest, by w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, który z tych aktów ma pozostać w obrocie, a który jest aktem podlegającym unieważnieniu. Dopiero wówczas, o ile będzie to potrzebne, można będzie rozważać kwestię prostowania aktu małżeństwa pozostawionego w rejestrze stanu cywilnego po unieważnieniu drugiego z nich.

Odnosząc się do rozważań zawartych w głosowanym orzeczeniu, autor podał, że Sąd Najwyższy nie przeanalizował również istotnej dla rozstrzyganej sprawy kwestii mocy dowodowej aktu stanu cywilnego, który posiada wzmianki dodatkowe, odnoszące się do wielokrotnego sprostowania jego treści. Możliwość taka wynikała z faktu, że w skardze kasacyjnej podważono pogląd Sądu Okręgowego, który podał, iż wzmianki dodatkowe nie wpływają na zmniejszenie mocy dowodowej aktu stanu cywilnego. Zdaniem glosatora jest to stanowisko nietrafne. Z uwagi na szczególną moc dowodową aktów stanu cywilnego, jeżeli w akcie dokonano wielu zmian, odzwierciedlonych wzmiankami dodatkowymi, to należy przyjąć, że akt taki ma obniżoną moc dowodową. Ma to znaczenie zwłaszcza w przypadku konfrontacji takiego aktu z aktem pozbawionym wzmianek. Należy mieć na względzie, że akty stanu cywilnego są dokumentami o szczególnej mocy dowodowej, a w związku z tym wielokrotne ich prostowanie nie może być uważane za obojętne dla ich mocy dowodowej.

(opracował Radosław Nowaczewski)

★

Zapłata sumy gwarancyjnej przez gwaranta – zgodnie z zobowiązaniem wynikającym z umowy zlecenia udzielenia gwarancji – stanowi wydatek poczyniony w celu należytego wykonania zlecenia w rozumieniu art. 742 k.c., a roszczenie o zwrot tego wydatku przedawnia się w terminie dwuletnim zgodnie z art. 751 pkt 1 k.c.

(wyrok z 11 lipca 2023 r., II CSKP 734/22, W. Pawlak, R. Trzaskowski, A. Piotrowska, OSNC 2023, nr 12, poz. 123; BSN 2023, nr 10, s. 20; M.Pr.Bank. 2024, nr 6, s. 51)

Glosa

Mirosława Bączyka, Rejent 2024, nr 10, s. 90

Autor zaznacza, że trafnie w glosowanym wyroku Sąd Najwyższy przyjął, iż wykonanie obowiązku gwarancyjnego przez bank-zleceniodawcę nie powoduje powstania „roszczenia regresowego” po stronie gwaranta z jednoczesnym powiązaniem tego roszczenia z powinnością „zwolnienia zleceniodawcy od zobowiązania, które zleceniodawca zaciągnął we własnym imieniu”. Bezzasadne jest bowiem wiązanie elementu „zwolnienia od zobowiązań” ze skutkiem wykonania zobowiązania gwarancyjnego w postaci jednoczesnego umorzenia zabezpieczonej wierzytelności kredytowej.

W ocenie glosatora dyskusyjne jest natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, że z treści umowy zlecenia o udzieleniu gwarancji (w jej ogólnym modelu) nie może nastąpić ustanowienie odrębnej, samodzielnej podstawy prawnej roszczenia kompensacyjnego. Ponadto jego zdaniem argumentacja zawarta w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia jest zbyt skąpa, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii wyłączenia stosowania art. 751 pkt 1 w zw. z art. 119 k.c., zbędności powielania w umowie zlecenia gwarancji obowiązku przewidzianego w art. 742 k.c.

M. Bączyk zaznacza, że wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd o wyłączeniu stosowania art. 751 pkt 1 k.c. w zw. z art. 742 k.c. wymaga ustalenia terminu przedawnienia dla kompensacyjnego roszczenia Banku Gospodarstwa Krajowego w oparciu o inne przepisy. Przy braku umowy zlecenia gwarancji *de minimis* dopuszczalne byłoby sięganie do art. 118 k.c. Jest to odmienny reżim oceny przedawnienia niż wynikający z art. 34ca ust. 5 ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne. Przepis ten statuuje szczególny termin przedawnienia roszczenia kompensacyjnego, niezależnie od tego, jaki stosunek umowny poprzedza udzielenie gwarancji *de minimis* przez BGK. W konsekwencji teza przyjęta przez Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu jest aktualna jedynie

w odniesieniu do ogólnego, triangularnego, modelu gwarancji (art. 80 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe).

Odnosząc się kontekstu faktycznego i prawnego sprawy stanowiącej przedmiot analizy Sądu Najwyższego, glosator wskazał również, że *de lege lata* umowa zlecenia i tzw. klauzula kompensacyjna o charakterze samodzielnym nie wyczerpują możliwych podstaw roszczenia kompensacyjnego banku-gwaranta. Z art. 47a powołanej ustawy z 8 maja 1997 r. wynika, że w zakresie gwarancji *de minimis* podstawą dla realizacji stosownych roszczeń będzie konstrukcja surogacji *ex lege*.

(opracował Paweł Popardowski)

★

teza oficjalna

Mimo zasady, iż testament sporządzony pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c. jest nieważny w całości, nie można wykluczyć sytuacji, że wadą oświadczenia woli dotknięte będzie tylko jedno lub kilka rozrządzeń w nim zawartych, inne zaś zostają sporządzone świadomie, zgodnie z wolą spadkodawcy, a więc niewadliwie.

(postanowienie z 14 września 2023 r., II CSKP 390/23, M. Kowalski, M. Łochowski, M. Załucki, OSNC-ZD 2024, nr 2, poz. 21; BSN 2024, nr 1–2, s. 12)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2024, nr 3, s. 87

Glosa ma charakter aprobowy, niemniej – w ocenie autora glosy – teza orzeczenia odznacza się zbyt dużym stopniem ogólności, przez odwołanie się do wad oświadczenia woli w ogólności z wadą oświadczenia w postaci braku świadomości w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Glosator zaproponował, aby tezie nadać następujące brzmienie: „mimo iż testament sporządzony pod wpływem wady z art. 945 § 1 k.c. z zasady jest nieważny w całości, nie można wykluczyć sytuacji, że wadą oświadczenia woli, w tym także w postaci braku świadomości albo swobody

powzięcia decyzji i wyrażenia ostatniej woli przez testatora (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.), dotknięte będzie tylko jedno lub kilka rozrządzeń w nim zawartych, inne zaś zostają sporządzone niewadliwie, zgodnie z wolą spadkodawcy, w tym także świadomie”.

Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że Sądy *meriti* powinny jasno i precyzyjnie określić, jaka postać wady oświadczenia woli, o której mowa w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., została zidentyfikowana w tej sprawie, tj. czy brak świadomości spadkodawcy, czy też brak swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu ostatniej woli. Równie istotna jest ocena, czy spadkodawca w chwili sporządzania testamentu pozostawał pod wpływem takiej wady. Tymczasem zarówno Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji przyjęły, że spadkodawca – ze względu na zdiagnozowaną chorobę psychiczną – nie miał świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Komentator podkreślił, że sama choroba psychiczna spadkodawcy nie powoduje utraty zdolności testowania i nie prowadzi automatycznie do nieważności testamentu. Zgodził się również z poglądem Sądu Najwyższego, że brak świadomości jest czymś innym niż brak swobody, a w konsekwencji wskazane okoliczności należy rozważać odrębnie. Autor glosy zastrzegł, że obie te postaci wady oświadczenia woli w konkretnej sprawie mogą występować jednocześnie.

Komentator podkreślił trafność stanowiska Sądu Najwyższego, który uznał za nieprawidłowe działanie Sądów *meriti* w zakresie oceny wadliwości rozrządzenia testamentowego co do pobudek ustanowienia obecnej partnerki życiowej spadkodawcy jego jedynym spadkobiercą.

W ocenie glosatora zasadnie również przyjęto, że zasada, w świetle której testament sporządzony w stanie, o którym mowa w art. 945 § 1 k.c., jest nieważny w całości, nie ma charakteru bezwzględnego. W konkretnym stanie faktycznym może być bowiem tak, że wada oświadczenia woli będzie dotyczyć tylko jednego rozrządzenia lub kilku rozrządzeń; natomiast pozostałe zostaną sporządzone niewadliwie. Autor glosy podzielił również stanowisko Sądu Najwyższego w części, w której stwierdzono, że każde rozrządzenie woli spadkodawcy powinno być traktowane odrębnie, a co za tym idzie, w ostatecznym rozrachunku nieważne mogą okazać się wyłącznie pojedyncze rozrządzenia zawarte w testamencie, o ile są obciążone wadą oświadczenia woli. Wyjątkiem jest sytu-

acja, w której z treści testamentu wynika, że bez rozrządzeń wadliwych testament w ogóle nie zostałby sporządzony.

Glosator zgodził się również z wywoodem Sądu Najwyższego, że wprowadzie kserokopia testamentu nie jest testamentem, niemniej jednak dowodzi sporządzenia (oryginału) takiego dokumentu.

Autor glosy nie zgodził się natomiast z oceną prawną konsekwencji wyroku rozwodowego wydanego przez sąd amerykański, który nie został uznany w Polsce, na gruncie polskiego prawa spadkowego. W ocenie glosatora okoliczność ta nie pozwalała uznać, że wnioskodawczyni jest uprawniona do dziedziczenia z ustawy po spadkodawcy, gdyż zgodnie z prawem polskim jego żoną w dalszym ciągu pozostawała poprzednia partnerka.

(opracowała Katarzyna Woch)

*

Kwestie nieuregulowane przez strony w umowie regulują przepisy dyspozytywne, w tym art. 56 k.c., i nie ma znaczenia, czy brak uregulowania danej kwestii w umowie jest zamierzony, czy też jest skutkiem abuzywności lub nieważności regulacji zawartej w umowie.

Artykuł 385¹ k.c. nie wyłącza stosowania art. 56 k.c. w obrocie konsumenckim.

(wyrok z 19 września 2023 r., II CSKP 1495/22, D. Pawłyszczke, R. Dalewski, J. Sobutka, M.Pr.Bank. 2024, nr 3, s. 55)

Glosa

Moniki Kuryło, Roczniki Nauk Prawnych KUL 2024, nr 1, s. 101

Autorka glosy nie podzieliła poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy co do możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego w zakresie, w jakim postanowienia te przewidują powiązanie wysokości zobowiązania stron z kursem waluty obcej, którego wysokość jest jednostronnie ustalana

przez bank, kursem średnim NBP. Komentatorka podkreśliła, że tego rodzaju upoważnienie nie wynika ani z art. 358 § 2, ani z art. 56 k.c.

W ocenie glosatorki nie może dojść do uzupełnienia luki powstałej po usunięciu z umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego niedozwolonych postanowień umownych; nie jest to możliwe ani na podstawie przepisu dyspozytywnego, ani zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów. Przeczą temu bowiem wykładnia celowościowa art. 385¹ k.c. oraz wymogi transparentności umowy konsumenckiej. Zdaniem autorki glosy również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwia się zastępowaniu niedozwolonych postanowień umowy wszelkimi potencjalnymi środkami, dla utrzymania jej w mocy za wszelką cenę. Tym samym za dopuszczalne należy uznać stwierdzenie upadku całej umowy kredytu, choćby jedynie niektóre klauzule miały charakter abuzywny.

Glosatorka zwróciła uwagę, że – mimo wyrażenia poglądu o możliwości uzupełnienia luki powstałej po wyeliminowaniu klauzuli odsyłającej do kursu waluty obcej – w komentowanym wyroku Sąd Najwyższy nie określił, na jakim konkretnie źródle skutków stosunku prawnego, wskazanym w art. 56 k.c., należałoby się oprzeć. Ponadto komentatorka podała, że Sąd Najwyższy nie uczynił przedmiotem swojego zainteresowania problematyki rozkładu ryzyka kursowego. Zdaniem autorki glosy – w przypadku umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego – wykorzystanie odwołania do kursu średniego NBP nie wpływa na rozkład ryzyka kursowego. W konsekwencji mogłoby skutkować sędziowską petryfikacją takiej umowy z obowiązującymi w niej, a także wykonywanymi klauzulami abuzywnymi.

Głosę do orzeczenia opracowała również A. Warsewicz (Glosa 2024, nr 4, s. 83 – *vide* niżej).

(opracowała Katarzyna Woch)

tezy oficjalne

Kwestie nieuregulowane przez strony w umowie regulują przepisy dyspozytywne, w tym art. 56 k.c., i nie ma znaczenia, czy brak uregulowania danej kwestii w umowie jest zamierzony, czy też jest skutkiem abuzywności lub nieważności regulacji zawartej w umowie.

Artykuł 385¹ k.c. nie wyłącza stosowania art. 56 k.c. w obrocie konsumenckim.

(wyrok z 19 września 2023 r., II CSKP 1495/22, D. Pawłyszczke, R. Dalewski, J. Sobutka, M.Pr.Bank. 2024, nr 3, s. 55)

Artykuł 385¹ k.c. nie wyłącza stosowania art. 56 k.c. w obrocie konsumenckim.

(wyrok z 19 września 2023 r., II CSKP 1627/22, D. Pawłyszczke, R. Dalewski, J. Sobutka, M.Pr.Bank. 2024, nr 2, s. 35)

Kwestie nieuregulowane przez strony w umowie regulują przepisy dyspozytywne, w tym art. 56 k.c., i nie ma znaczenia, czy brak uregulowania danej kwestii w umowie jest zamierzony, czy też jest skutkiem abuzywności lub nieważności regulacji zawartej w umowie.

Artykuł 385¹ k.c. nie wyłącza stosowania art. 56 k.c. w obrocie konsumenckim.

(wyrok z 19 września 2023 r., II CSKP 1110/22, D. Pawłyszczke, R. Dalewski, J. Sobutka, M.Pr.Bank. 2024, nr 4, s. 40; Glosa 2024, nr 4, s. 84)

Glosa

Agnieszki Warszewicz, Glosa 2024, nr 4, s. 83

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosatorka wskazała na cztery kwestie poruszone w komentowanych wyrokach, w zakresie których nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego.

Po pierwsze, w wyroku II CSKP 1627/22 Sąd Najwyższy, jej zdaniem, nieprawidłowo przyjął, że klauzula przeliczeniowa zawarta w kredycie indeksowanym lub denominowanym stanowi postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny, a w konsekwencji nie podlega badaniu pod kątem abuzywności na podstawie art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie zaś

z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości postanowienie umowne jest sformułowane w sposób prosty i zrozumiały, jeśli konsument jest w stanie – na podstawie jednoznacznych kryteriów – ocenić konsekwencje ekonomiczne danej klauzuli. Komentatorka wskazuje, że art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy interpretować zgodnie z zasadami prounijnej wykładni. W konsekwencji klauzula przeliczeniowa odwołująca się do tabeli kursowej banku, która nie przewiduje obiektywnych sposobów ustalania kursów, jest postanowieniem sformułowanym w sposób niejednoznaczny.

Po drugie, glosatorka podkreśla, że Sąd Najwyższy niesłusznie krytykuje orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości dotyczące możliwości zastępowania wyeliminowanych klauzul przeliczeniowych przepisami dyspozytywnymi. Wskazuje, iż zastosowanie przepisów ogólnych, takich jak art. 56 k.c., jest w świetle judykatury Trybunału Sprawiedliwości niedopuszczalne, ponieważ przepisy te nie były przedmiotem analizy ustawodawcy pod kątem określenia równowagi między stronami umowy. W rezultacie sąd krajowy nie ma uprawnienia do modyfikacji treści postanowienia niedozwolonego, również przy zastosowaniu przepisu ogólnego. Sąd Najwyższy stwierdza, że orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie art. 56 k.c., należy pominąć, ponieważ tylko ustawa lub orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego mogłyby wyłączyć jego zastosowanie. Komentatorka krytykuje Sąd Najwyższy za odmowę stosowania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, podkreślając, że orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości i zawarta w nich wykładnia aktów prawa unijnego wiążą sądy krajowe, a podstawą dla tego poglądu jest zasada lojalnej współpracy (art. 4 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej) oraz cel działalności orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości, którym jest zapewnienie jednolitego stosowania prawa wspólnotowego we wszystkich państwach członkowskich.

Po trzecie, glosatorka skrytykowała Sąd Najwyższy za przyjęcie w wyroku II CSKP 1110/22, że klauzula przeliczeniowa jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, a w konsekwencji bezwzględnie nieważna i nie podlega badaniu pod kątem abuzywności. Zdaniem komentatorki sankcja z art. 385¹ k.c. ma charakter wyprzedzający w przypadku, gdy postanowienie sprzeczne z naturą zobowiązania spełnia jednocześnie przesłanki uznania je za abuzywne. Przyjęcie po-

glądu odmiennego prowadziłoby do znacznego ograniczenia zakresu stosowania przepisów dotyczących klauzul abuzywnych.

Po czwarte, według glosatorki Sąd Najwyższy nieprawidłowo we wszystkich komentowanych wyrokach przyjął, że w miejsce wadliwej klauzuli umownej zastosowanie powinien znaleźć kurs średni NBP. Zdaniem komentatorki takiej możliwości nie daje ani art. 358 § 2, ani art. 56 k.c. W zakresie pierwszej z podstaw glosatorka wskazuje, że art. 358 § 2 k.c. nie może znaleźć zastosowania do umów zawartych przed 24 stycznia 2009 r. z powodu jego nieobowiązki w momencie zawarcia umowy. Ponadto art. 358 § 2 k.c. określa, co prawda, sposób przeliczenia wartości waluty obcej na podstawie kursu średniego ogłaszanego przez NBP w dniu wymagalności roszczenia, ale wyłącznie na potrzeby skorzystania przez dłużnika z upoważnienia przemienne do spełnienia w walucie polskiej świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Tymczasem, jak zdaniem glosatorki słusznie wskazuje Sąd Najwyższy w wyrokach II CSKP 1110/22 i II CSKP 1627/22, w odniesieniu do kredytu indeksowanego i denominowanego trudno mówić o zobowiązaniu pieniężnym wyrażonym w walucie obcej. Z funkcjonalnego punktu widzenia waluta obca stanowiła w przypadku takich umów inny niż pieniądź polski miernik wartości i nie była w założeniu stron przedmiotem transferu między stronami umowy. W konsekwencji świadczenia kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego nie są świadczeniami wyrażonymi w walucie obcej w rozumieniu art. 358 k.c. Nie może on zatem stanowić podstawy do włączenia do umowy kursu średniego NBP.

Takiej możliwości nie daje także, według glosatorki, art. 56 k.c. Jej zdaniem Sąd Najwyższy błędnie wskazuje, że podstawą „wprowadzenia” kursu średniego NBP do umowy jest ustalony zwyczaj. Trzeba by bowiem najpierw ustalić, że taki zwyczaj rzeczywiście istnieje. Jej zdaniem trudno uznać, że istnieje zwyczaj stosowania kursu średniego NBP w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w takiej walucie. Nie wskazuje na to ani analiza praktyki udzielania tego typu kredytów w latach 2004–2008, ani fakt, że mimo przedstawienia przez Komisję Nadzoru Finansowego w 2008 r. rekomendacji S i S(II) większość banków nadal stosowała postanowienia umowne przewidujące przeliczenia według kursu nieopartego na obiektywnych czynnikach

i publikowanego w tabeli kursowej. Ponadto glosatorka podkreśliła, że gdyby stosowanie kursu średniego NBP stanowiło utrwalony zwyczaj, zbędny byłby art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, który wymaga zawarcia w umowie kredytu indeksowanego i denominowanego szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut.

Na koniec glosatorka wskazała, że tezy zaprezentowane w komentowanych wyrokach rażąco godzą w jednolitość orzecznictwa w sprawach frankowych.

(opracowała Emilia Michałuszko)

★

Artykuł 448 k.c. (obecnie art. 448 § 1 k.c.) stosuje się odpowiednio do osób prawnych (art. 43 k.c.).

(uchwała z 3 października 2023 r., III CZP 22/23, D. Dończyk, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2024, nr 5, poz. 48; BSN 2023, nr 10, s. 8; MoP 2024, nr 4, s. 196; OSP 2024, nr 7–8, poz. 53)

Glosa

Krzysztofa Drozdowicza, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 2024, nr 10, s. 51

Glosa ma charakter aprobowy.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy potwierdził możliwość domagania się zadośćuczynienia za krzywdę osoby prawnej, wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego.

Polemizując ze stanowiskiem, że osoba prawna jako twór abstrakcyjny nie może odczuwać krzywdy, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „w odniesieniu do osób prawnych przez krzywdę należy rozumieć uszczerbek niemajątkowy, polegający na braku możliwości albo na utrudnieniu prawidłowego prowadzenia jej działalności w dotychczasowy sposób”.

Autor glosy zarysował pokrótce rozwój polskiej doktryny w zakresie ochrony dóbr osobistych osób prawnych. Podkreślił zwiększającą się potrzebę ich ochrony w dobie społeczeństwa informacyjnego.

Rozwijając myśli zasygnalizowane w uchwale Sądu Najwyższego, glosator wskazał na istotną rolę reputacji jako czynnika umożliwiającego prawidłowe funkcjonowanie osoby prawnej, wypełnianie zadań przez jednostki samorządu terytorialnego, a w przypadku podmiotów uczestniczących w obrocie gospodarczym obniżenie renomy przekłada się na spadek przychodów.

Niebagatelną rolę w wykładni art. 448 k.c. odegrała też jego ostatnia nowelizacja, wprowadzająca możliwość publikacji zasądzonych przeprosin w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Autor zwrócił uwagę, że informacje zamieszczane w tym publikatorze mają ograniczony krąg odbiorców, mogą więc rzadziej docierać do osób, które znają treści naruszające dobra osobiste. Powoduje to iluzoryczność niemajątkowych środków ochrony.

Ponadto potrzeba zapewnienia osobom prawnym sposobów ochrony dóbr osobistych analogicznych do tych, z których korzystają osoby fizyczne, jest uzasadniona także zasadą równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 Konstytucji.

Głosę do orzeczenia opracowała również M. Krystman-Rydlawicz (OSP 2024, nr 7–8, poz. 53, s. 37).

(opracowała Anna Dorabalska)

★

Do będącej przedmiotem zbycia po podziale geodezyjnym części nieruchomości rolnej, podlegającej reglamentacji na podstawie art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, stanowiącej działkę o powierzchni mniejszej niż 0,3 ha stosuje się wyłączenie przedmiotowe zawarte w art. 1a pkt 1b tej ustawy.

(uchwała z 17 października 2023 r., III CZP 113/22, *M. Załucki, J. Widło, K. Zaradkiewicz*, OSNC 2024, nr 5, poz. 49; BSN 2023, nr 10, s. 11; OSP 2024, nr 11, poz. 81)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicz, Rejent 2024, nr 8, s. 75

Glosa ma charakter aprobowujący, aczkolwiek autor skrytykował niektóre wątki uzasadnienia.

Komentator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, że możliwość obrotu działkami mniejszymi niż 0,3 ha nie stwarza zagrożenia dla realizacji interesu publicznego.

Zdaniem autora dodatkowym wsparciem dla rozstrzygnięcia wyrażonego w glosowanej uchwale jest stanowisko przedstawicieli doktryny, którzy zdecydowanie opowiadają się za tym, aby ocenę zastosowania wyjątku z art. 1a pkt 1 lit. b ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (dalej: „u.k.u.r.”) odnosić do kryterium powierzchniowego nieruchomości będącej przedmiotem zbycia. Jednocześnie autor podkreślił, że przewidziany we wskazanym przepisie limit powierzchni (0,3 ha) jest zbyt niski, jeśli wziąć pod uwagę potrzeby i uwarunkowania obrotu nieruchomościami rolnymi.

Glosator, mając na względzie krytykę obowiązującego unormowania, uznał, że odniesienie kryterium obszarowego z art. 1a pkt 1 lit. b u.k.u.r. do nieruchomości zbywcy zupełnie zmarginalizowałoby wskazany przepis jako regulację wyłączającą reglamentację obrotu nieruchomościami rolnymi.

Komentator nie miał wątpliwości, że pojęcie nieruchomości w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego występuje w rozumieniu prawnorzeczym. Wskazał w tym względzie na art. 2 pkt 1 u.k.u.r., który przy wyjaśnieniu pojęcia nieruchomości rolnej odwołuje się do Kodeksu cywilnego.

Wyróżnienie dwóch odmiennych koncepcji pojmowania nieruchomości (materialnoprawnej oraz formalnoprawnej) jest zdaniem glosatora powszechnie w nauce oraz judykaturze kontestowane. Za zupełnie nieuprawnione uznał dokonane przez Sąd Najwyższy wyróżnienie tzw. trzeciej koncepcji definiowania nieruchomości. Zdaniem autora art. 1 pkt 1 lit. b u.k.u.r., na który powołał się Sąd Najwyższy, nie daje podstaw do wyróżnienia tzw. trzeciej koncepcji wykładniczej. Zdaniem autora istotą rozstrzyganego przez Sąd Najwyższy zagadnienia było wyjaśnienie, czy w świetle tego przepisu, normującego wyłączenia przedmiotowe, należy brać pod uwagę obszar nieruchomości zbywcy, czy też obszar nieruchomości nabywanej.

Glosy do orzeczenia opracowali również: M. Kulas (Krakowski Przegląd Notarialny 2023, nr 4, s. 45), G. Wolak (Krakowski Przegląd Nota-

rialny 2024, nr 1, s. 69) i M. Hejbudzki (OSP 2024, nr 11, poz. 81, s. 9 – *vide* niżej).

(opracował Maciej Machowski)

★

Glosa

Michała Hejbudzkiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 11, poz. 81, s. 9

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że podział ewidencyjny nieruchomości umożliwia dokonanie prawnego podziału nieruchomości tak, aby wydzielone działki stały się odrębnymi nieruchomościami podlegającymi obrotowi prawnemu. Komentator podkreślił, że zawarty w głosowanym orzeczeniu pogląd nie koliduje z realizacją ustawowych celów polityki rolnej Państwa, jak również nie stwarza możliwości dzielenia nieruchomości rolnych na działki ewidencyjne o powierzchni do 0,3 ha celem ich zbywania z pominięciem wymogów wprowadzonych regulacjami zawartymi w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. Autor zaznaczył, że obecnie obowiązujący system prawny, głównie na płaszczyźnie norm administracyjnoprawnych zawartych w art. 93 i nast. u.g.n., przeciwdziała powstawaniu tego rodzaju patologii prawnej.

Komentator przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w komentowanej uchwale, że dokonana na płaszczyźnie administracyjnej, ewentualnie również sądownoadministracyjnej, kontrola dzielenia nieruchomości na działki ewidencyjne o powierzchni poniżej 0,3 ha jest – co do zasady – wystarczająca do spełniania celów stawianych regulacjom w obszarze produkcji rolnej i rolniczego wykorzystania ziemi. Autor zwrócił uwagę, że na gruncie prawa cywilnego aktualna pozostaje zawarta w art. 58 k.c. sankcja nieważności bezwzględnej czynności *in fraudem legis*, która może znaleźć zastosowanie w sytuacjach, w których mimo kontroli o charakterze administracyjnoprawnym mogłoby dojść do naruszenia zasad obrotu nieruchomościami rolnymi. Autor zaznaczył jednak, że w postępowaniu wieczystoksięgowym o wpis nie jest możliwe

orzekanie o nieważności czynności prawnej, ale stwierdzenie dokonania czynności prawnej w celu obejścia przepisów może stanowić skuteczną przeszkodę do wpisu.

(opracowała Anna Tomasiuk)

★

teza oficjalna

Dopiero wystąpienie „ważnych powodów” pozwala na ocenę stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, a w konsekwencji także na ustalenie nierównych udziałów w tym majątku. Okoliczność, że wystąpienie „ważnych powodów” stwarza możliwość badania stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, nie oznacza, że „ważne powody” muszą mieć charakter majątkowy. Za „ważne powody” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. może być uznane przypisanie jednemu z małżonków winy rozkładu pożycia małżeńskiego.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Przyczyny mające uzasadniać zastosowanie art. 43 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie zostały skonkretyzowane, lecz objęte ogólnym pojęciem „ważne powody”; zakres znaczeniowy tego terminu jest szeroki i nie zamyka się w konkretnej przyczynie wskazanej przez prawodawcę. Nie jest zatem zasadne eliminowanie w punkcie wyjścia czynnika winy spośród potencjalnych ważnych powodów odstąpienia od zasady równych udziałów. Nadmienione pojęcie może więc także obejmować winę w rozkładzie pożycia polegającą na zdradzie małżonka.

(postanowienie z 16 listopada 2023 r., II CSKP 1401/22, J. Grela, B. Janiszewska, K. Zaradkiewicz, OSP 2024, nr 9, poz. 64)

Glosa

Danieli Wybrażczyk, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 9, poz. 64, s. 13

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka wskazała, że glosowane orzeczenie dotyczy podziału majątku wspólnego byłych małżonków wraz z ustaleniem ich nierównych udziałów w tym majątku. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia przyjęto, że przypisanie wnioskodawczyni winy w rozkładzie pożycia (z uwagi na niewierność małżeńską) powinno zostać uwzględnione przy ustalaniu nierównych udziałów w majątku wspólnym. Glosatorka stwierdziła, że taka teza jest sprzeczna z art. 43 § 2 k.r.o., dotychczasowym orzecznictwem, poglądami doktryny.

Komentatorka zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy zanegował ugruntowany sposób rozumienia art. 43 § 2 k.r.o. i przyjął założenie o konieczności badania powołanych w tym przepisie przesłanek w sposób sekwencyjny. Jej zdaniem takie stanowisko nie ma normatywnych podstaw. Wbrew temu, co stwierdził Sąd Najwyższy, w art. 43 § 2 k.r.o. powiązano znaczenie pojęcia ważnych powodów ze sferą stosunków majątkowych jako istotnych dla powstania dorobku. Zdaniem autorki zawinione doprowadzenie do rozkładu pożycia może być uznane za „ważny powód” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., ale tylko gdy ekonomiczne skutki takiego zachowania wpływają na dysproporcję w stopniu przyczyniania się do powstania majątku wspólnego (wówczas powinny być rozważane jako przyczyna ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym).

Glosatorka nie zgodziła się, by fakt przypisania winy rozkładu pożycia był istotny także wówczas, gdy nie występuje wyrazista zależność między podstawami ustalenia winy, świadczącej o „ważnych powodach”, i wielkością zgromadzonego majątku, w szczególności gdy orzeczenie rozwodu z winy jednego małżonka nastąpiło z uwagi na naruszenie przez niego niemajątkowych obowiązków małżeńskich wynikających z art. 23 k.r.o. (np. obowiązku wierności). Zwróciła uwagę, że przyjęta przez Sąd Najwyższy interpretacja art. 43 § 2 k.r.o. otwiera pole do poszukiwania nowych niewykorzystywanych wcześniej w praktyce sądowej „ważnych powodów”, które dotyczą niemajątkowych aspektów pożycia małżeńskiego. Dalej podała, że niewierność małżeńska, którą Sąd Najwyższy zakwalifi-

kował jako „ważny powód” na tle art. 43 § 2 k.r.o., jest tylko jednym z wielu możliwych przykładów tych powodów. Autorka glosy podniosła, że obowiązki małżeńskie mają różny wymiar (psychologiczny, fizyczny, a także ekonomiczny), co wynika z faktu, iż małżeństwo jest związkiem o charakterze wielopłaszczyznowym, a kwestie ekonomiczne stanowią jedynie jeden z jego aspektów. Jej zdaniem nie wydaje się, by był on najważniejszy, skoro prawo polskie dopuszcza zawarcie i trwanie małżeństwa z zachowaniem odrębności majątkowej po stronie małżonków (ustrój rozdzielności majątkowej). Stąd też nie należy poszukiwać koniecznie „sankcji” w postaci nierówności udziałów w każdym przypadku zaistnienia winy (nawet wyłącznej) w rozkładzie pożycia.

Komentatorka zwróciła uwagę na fakt, że koncepcja zaprezentowana przez Sąd Najwyższy prawdopodobnie spowoduje wzrost liczby spraw o rozwód z orzeczeniem o winie, z uwagi na to, że jej stwierdzenie będzie okolicznością, na którą można powoływać się przy ustalaniu nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wedle glosatorki w dalszej perspektywie strony mogą wywodzić, że także rozwiązanie małżeństwa z winy obu małżonków powinno wpływać na ustalenie nierównych udziałów, jeśli stopień przyczynienia się małżonków do rozkładu pożycia nie jest jednakowy, a to z kolei może doprowadzić do „stopniowania” winy rozkładu pożycia i będzie sprzeczne z ugruntowaną linią orzeczniczą, zgodnie z którą art. 57 § 1 k.r.o. nie wprowadza rozróżnienia stopnia winy małżonków.

Konkludując, autorka uznała, że podstawą przypisania winy małżonkowi jest ustalenie, iż jego zachowanie przyczyniło się do powstania lub pogłębienia rozkładu, obojętne natomiast dla oceny winy jest to, w jakim stopniu każde z małżonków przyczyniło się do tego. Nadmieniła też, że nierówny stopień winy małżonków nie stanowi przeszkody do uznania ich współwinnymi rozkładu pożycia. Zwróciła uwagę, że małżonek, który zawinił powstaniem jednej z wielu przyczyn rozkładu, musi być uznany za współwinnego, chociażby drugi małżonek dopuścił się wielu, i to cięższych, przewinień. W konsekwencji przy przypisywaniu małżonkom winy w wyroku rozwodowym nie ma znaczenia okoliczność, który z małżonków ponosi winę „większą”, a który „mniejszą”.

Głosę do tego orzeczenia opracowała również A. Wilk (OSP 2024, nr 9, poz. 64, s. 24 – *vide* niżej).

(opracowała Anna Tomasiuk)

Glosa

Anny Wilk, Orzecznictwo Sądów Polskich 2024, nr 9, poz. 64, s. 24

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentatorka nie podzieliła stanowiska Sądu Najwyższego, że „ważne powody” mogą być wiązane z różnymi okolicznościami, które sąd w sprawie o podział majątku uzna za istotny czynnik odstąpienia od reguły równych udziałów małżonków w majątku wspólnym, w tym także z orzeczeniem rozwodu z wyłącznej winy drugiego współmałżonka spowodowanej naruszeniem obowiązków pozbawionych konotacji ekonomicznej (a więc np. naruszeniem obowiązku wierności).

Autorka wskazała, że w głosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy nie ustalił nierównych udziałów tylko w oparciu o fakt niewierności wnioskodawczyni. Powodem negatywnej oceny moralnej postępowania wnioskodawczyni nie było wyłącznie dopuszczenie się przez nią zdrady małżeńskiej, lecz fakt, iż zdrada ta i będące jej konsekwencją opuszczenie rodziny nastąpiły w bardzo krótkim czasie po włączeniu do majątku wspólnego jego podstawowego składnika, jakim było gospodarstwo rolne. Wedle autorki, gdyby wnioskodawczyni przez dłuższy czas przyczyniała się do powiększania majątku wspólnego, np. czyniła inwestycje w przedmiotowym gospodarstwie, to nawet późniejsza zdrada nie powinna mieć wpływu na ocenę stopnia jej przyczynienia się do powstania majątku wspólnego.

Zdaniem komentatorki wina rozkładu pożycia a wina rozumiana jako negatywne zachowania, które spowodowały uszczerbek w majątku wspólnym, to dwa zupełnie różne pojęcia. Glosatorka wskazała, że może być tak, iż pewne zachowania małżonka odnoszące się do sfery ekonomicznej spowodowały rozkład pożycia małżeńskiego (np. trwonienie majątku na hazard, używki) i wówczas tego typu zachowania mogą stanowić „ważne powody” uzasadniające ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, natomiast zachowania odnoszące się tylko do sfery osobistej (np. zdrada, brak szacunku do małżonka i jego rodziny, czy nawet różne formy przemocy w rodzinie) jej zdaniem powinny być piętnowane w formie ustalenia winy rozkładu pożycia, ale jeżeli nie przełożyły się one w żaden sposób na gospodarczy aspekt życia małżonków, to nie powinny uzasadniać ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

(opracowała Anna Tomasiuk)

teza oficjalna

1. Podzielność świadczenia wykonawcy zachodzi wówczas, gdy przy jego spełnianiu częściami występują kumulatywnie dwie przesłanki – zachowany musi być bez istotnej zmiany przedmiot świadczenia, co oznacza, że poszczególne części muszą mieć wszystkie istotne właściwości całego świadczenia, oraz wartość świadczenia nie może ulec istotnej zmianie (zob. uzasadnienie wyroku z 14 marca 2002 r., IV CKN 821/2000).

2. Podzielność świadczenia w umowie o dzieło czy umowie o roboty budowlane przyjął też Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach: z 28 stycznia 2011 r., I CSK 315/10; z 13 marca 2013 r., IV CSK 508/12; z 30 marca 2017 r., V CSK 260/16, i z 29 listopada 2018 r., IV CSK 378/17.

3. Przedmiot świadczenia w postaci obiektu budowlanego jest w umowie o roboty budowlane co do zasady niepodzielny, ale samo świadczenie może być podzielne w tym sensie, że częściami może być realizowane i rozliczane.

teza opublikowana w Monitorze Prawniczym

1. Niezależnie od żądanej treści i sposobu zabezpieczenia o wybo-
rze jednego z zabezpieczeń, które stanowić mają gwarancję zapłaty
(art. 649¹ § 2 k.c.) decyduje ostatecznie inwestor. Przepisy nie regu-
lują treści udzielonej gwarancji zapłaty. Istotne jest, aby ustano-
wiona gwarancja realizowała cel ustawodawcy, dla którego została
przewidziana, a więc „zabezpieczenia terminowej zapłaty umówio-
nego wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych”. Jej treść
wyznaczona jest funkcją, którą jest zagwarantowanie nie wszelkich
roszczeń wykonawcy względem inwestora, ale wynagrodzenia i to
„umówionego”, a więc w takim zakresie i wysokości, jaka wynika ze
stosunku podstawowego, który kreuje to wynagrodzenie.

2. Żądanie i ustanowienie gwarancji zapłaty (na pierwsze żąda-
nie, bezwarunkowo i nieodwołalnie), bez jakichkolwiek warunków,
czy też zawężenia jej do wynagrodzenia umówionego może być
w konkretnych okolicznościach potraktowane jako nadużycie za-
bezpieczenia i daje możliwość jego realizacji z pominięciem funkcji,

którą nadał jej ustawodawca w art. 649¹ § 1 k.c. Może mieć to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy dotychczasowa współpraca stron i ogół okoliczności nie wskazywały na jakiegokolwiek zagrożenie płatności wynagrodzenia ze strony inwestora.

3. Wynagrodzenie tzw. „umówione” powstaje po spełnieniu określonych przesłanek, których wystąpienie zmaterializowane jest poprzez wystawienie stosownych dokumentów, jak faktura, protokół odbioru świadczeń niepieniężnych, stosowne oświadczenia dotyczące odpowiedzialności inwestora za zobowiązania wykonawcy (generalnego wykonawcy).

(wyrok z 25 listopada 2022 r., II CSKP 1127/22, J. Widło, M. Załucki, K. Zaradkiewicz, MoP 2024, nr 8, s. 497)

Glosa

Agnieszki Warsewicz, Monitor Prawniczy 2024, nr 8, s. 497

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosowany wyrok dotyczy problemów związanych z formą i treścią zabezpieczenia, jakiego inwestor udziela wykonawcy na gruncie przepisów dotyczących umowy o roboty budowlane (art. 649¹ k.c.).

Glosatorka skupiła uwagę na niektórych wątkach rozstrzygnięcia, a mianowicie na kwestii, komu przysługuje prawo wyboru formy i treści zabezpieczenia oraz czy w takim wypadku żądanie wykonawcy co do udzielenia mu przez inwestora zabezpieczenia w określonej formie może być oceniane z punktu widzenia przepisów o nadużyciu prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Autorka nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego, że o wyborze formy zabezpieczenia zapłaty (art. 649¹ § 2 k.c.) decyduje ostatecznie inwestor. Glosatorka zaprezentowała w tym zakresie alternatywną koncepcję, uznając, że o wyborze treści i sposobu tego zabezpieczenia winien decydować wykonawca. Na poparcie swego stanowiska glosatorka przedstawiła kilka argumentów. W pierwszej kolejności stwierdziła, że to wykonawca decyduje o powstaniu obowiązku uzyskania gwarancji zapłaty po stronie inwestora, a skoro tak, to w zakresie dozwolonym przez ustawę (art. 649¹–649⁴ k.c.) to jego należałoby również uznać za uprawnionego do doprecyzowania, jakiego zabezpieczenia żąda. Zwróciła jed-

nocześnie uwagę, że taka interpretacja czyni rozstrzygnięcie spójnym z podobnymi przypadkami znanymi z Kodeksu cywilnego (np. na gruncie art. 269 k.c.), w których również przyjmuje się, iż decyzję o wyborze sposobu zabezpieczenia winno się przyznać uprawnionemu do żądania zabezpieczenia. Ponadto autorka podaje w wątpliwość stanowisko – przyjmowane na gruncie alternatywnego poglądu podzielanego przez Sąd Najwyższy – że obowiązek ustanowienia gwarancji zapłaty należy kwalifikować jako przypadek zobowiązania przemienne. Twierdzi, że podstaw do takiej kwalifikacji nie daje art. 649¹ § 3 k.c.

Glosatorka podziela natomiast stanowisko Sądu Najwyższego, że żądanie wykonawcy ustanowienia gwarancji zapłaty na pierwsze żądanie, bezwarunkowo i nieodwołalnie, może w konkretnych okolicznościach stanowić wyraz nadużycia zabezpieczenia i umożliwiać realizację zabezpieczenia z pominięciem jego funkcji. Dodatkowo zwraca uwagę, że w stanie faktycznym sprawy na ocenę w kwestii nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) przez wykonawcę wpływa w sposób szczególnie okoliczność, iż umowa o roboty budowlane została zawarta w trybie przetargu publicznego. W takim wypadku żądanie ustanowienia bezwarunkowej gwarancji zapłaty może nie mieć obiektywnych podstaw. Autorka uznaje, iż żądanie takie, formułowane przez wykonawcę wyłącznie w celu stworzenia podstawy do odstąpienia od umowy, w sytuacji gdy inwestor publiczny przewidział środki na wypłatę wynagrodzenia w planie wydatków, stanowić może wykorzystanie uprawnienia do żądania gwarancji w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tej instytucji.

Autorka na koniec krytycznie odnosi się do wypowiedzi Sądu Najwyższego, że „wynagrodzenie umówione”, które podlegać ma zabezpieczeniu, powstaje przez wystawienie stosownych dokumentów, jak faktura, protokół odbioru. Tymczasem, zdaniem autorki, udzielenie zabezpieczenia nie może być uzależnione od takich okoliczności, lecz podstawą do jego żądania jest ustalenie wynagrodzenia w umowie zawartej przez strony.

(opracował Grzegorz Nita-Jagielski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 50/24

„Czy roszczenie o pozbawienie wspólnika prawa do reprezentowania spółki przewidziane w art. 30 § 2 k.s.h. jest roszczeniem o prawa majątkowe?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22 listopada 2024 r., V AGa 116/22, B. Konińska)

Sąd Apelacyjny przypomniał, że prawo prowadzenia reprezentacji spółki określone w art. 29 k.s.h. stanowi jedno z podstawowych praw wspólnika spółki jawnej, zaliczane zwykle do praw korporacyjnych, które łącznie z innymi prawami i obowiązkami składają się na treść stosunku prawnego spółki jawnej. Ponadto Kodeks spółek handlowych przewiduje istotną swobodę wspólników w kształtowaniu treści stosunku umownego. Wskazał też, że uprawnienie do pozbawienia wspólnika prawa do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji zabezpiecza spółkę i jej wspólników przed zachowaniami innego wspólnika, które utrudniają lub uniemożliwiają osiągnięcie przez spółkę jej celu (osiągnięcia zysku).

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne dostrzegł, że w doktrynie przeważa pogląd o niemajątkowym charakterze roszczenia o pozbawienie wspólnika prawa do reprezentowania spółki. Stanowisko to uzasadniane jest konstatacją, że powództwo w takiej sprawie dotyczy bezpośrednio prawa korporacyjnego (czyli niemajątkowego), które jedynie pośrednio oddziałuje na interesy majątkowe spółki. Ponadto o majątko-

wym bądź niemajątkowym charakterze rozstrzyga wyłącznie przedmiot sprawy (dobra, którego ochrony żąda powód), a nie dalekosiężny cel, jaki się z tym przedmiotem wiąże. Istnieją też trudności z ustaleniem wartości przedmiotu sporu w przypadku uznania, że sprawa ma charakter majątkowy.

Sąd Apelacyjny wskazał na postanowienie z 3 grudnia 2002 r., I CZ 163/02, w którym Sąd Najwyższy – co prawda na kanwie wyłączenia wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 280 § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy) – rozstrzygnął, że jeżeli oczekiwania powoda odnośnie do rozstrzygnięcia sądu skierowane są na zaspokojenie bezpośrednio interesu ekonomicznego, to sprawa dotyczy praw majątkowych, jeżeli zamiarem powoda jest ukształtowanie stosunków osobistych pomiędzy członkami określonej wspólnoty prawnej, to roszczenie ma charakter niemajątkowy, bo nie zmierza do bezpośredniego skutku ekonomicznego.

Przeciwnie stanowisko opiera się na majątkowym charakterze roszczenia o pozbawienie wspólnika prawa do reprezentowania spółki. Nie ma znaczenia charakter samego uprawnienia, które realizuje powód, występując do sądu. Podkreśla się, że prawo członkowskie ma charakter osobisto-majątkowy, jednak ze względu na cel spółki jawnej aspekt majątkowy wybija się na pierwszy plan. Celem spółki jawnej jest osiągnięcie zysku z prowadzonego w ramach spółki przedsiębiorstwa, wobec tego interes majątkowy wspólnika, który występuje z powództwem, jest tu bezpośrednim przedmiotem ochrony, a nie tylko celem dalekosiężnym. Nieistotny jest charakter samego uprawnienia wynikającego z art. 30 § 2 i art. 47 k.s.h., gdyż kluczowa jest natura chronionego dobra, a ono jest dobrem majątkowym.

Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu lat dominował pogląd, że sprawa ma charakter majątkowy, jeżeli zmierza do zrealizowania prawa mającego bezpośredni lub pośredni wpływ na stosunki majątkowe powoda (postanowienie z 17 lipca 2014 r., III CZ 30/14, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 59).

Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia implikuje właściwość sądu. Negatywna odpowiedź powoduje, że w sprawie o prawa niemajątkowe na podstawie art. 30 § 2 k.s.h. właściwy będzie Sąd Okręgowy (art. 17 pkt 1 k.p.c.), a co za tym

idzie, apelację od jego wyroku rozstrzygać będzie Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 367¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w składzie trzyosobowym. Twierdząca odpowiedź prowadzi do wniosku, że właściwym będzie – w zależności od wartości przedmiotu sporu – właściwy sąd okręgowy lub rejonowy.

Ponadto na podstawie art. 32 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, jeżeli na podstawie przepisów dotychczasowych do rozpoznania sprawy wyznaczono skład trzech sędziów, dalsze jej prowadzenie przejmuje sędzia wyznaczony jako sprawozdawca. Sąd Apelacyjny dostrzegł niebezpieczeństwo nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) przy błędnym założeniu majątkowego charakteru sprawy.

Sąd drugiej instancji, mimo poważnych wątpliwości w tym zakresie, zdecydował się na zadanie powyższego pytania prawnego w składzie jednoosobowym.

(opracował Maciej Machowski)

★

III CZP 51/24

„Czy rozwiązania zawarte w art. 36 § 9–12 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, wprowadzone na mocy art. 15 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, które zgodnie z art. 36 § 13 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze stosuje się w czasie wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, mają na mocy art. 1 ust. 7 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych zastosowanie do podejmowania uchwał przez radę nadzorczą lub walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15 listopada 2024 r., I ACa 1494/22, P. Łakomiak, M. Wołczańska, J. Polko)

Sąd drugiej instancji odniósł się do celu, który przyświecał ustawodawcy, a który skłonił go do wprowadzenia art. 8³ ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej: „u.s.m.”), dotyczącego walnych zgromadzeń spółdzielni mieszkaniowych. W założeniu przepis ten ma służyć realizacji idei demokracji bezpośredniej w miejsce demokracji pośredniej i zapewnieniu wszystkim członkom spółdzielni mieszkaniowych możliwości wypowiedzenia się przez stworzenie im możliwości bezpośredniego osobistego udziału w walnym zgromadzeniu i brania osobistego udziału w głosowaniach w istotnych dla spółdzielców sprawach.

W orzecznictwie Sąd Najwyższy przywiązuje duże znaczenie do realizacji zasad demokracji wewnątrzspółdzielczej, a jej cechą charakterystyczną jest jednak samo stworzenie możliwości efektywnego bezpośredniego udziału członków spółdzielni w zarządzaniu nią, przy zachowaniu zasady pełnej równości wszystkich członków (zob. wyrok z 20 stycznia 1986 r., I PR 119/85, OSNC 1986, nr 11, poz. 189; uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z 29 kwietnia 2011 r., III CZP 111/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 106).

Jednocześnie Sąd Apelacyjny uwypuklił poważne wady wskazanego przepisu, który spotkał się z powszechną, gruntowną krytyką w piśmiennictwie i orzecznictwie (zob. m.in. wyroki SN z 15 czerwca 2011 r., V CSK 405/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 24, i z 27 maja 2015 r., II CSK 512/14). Wskazał m.in. na sprzeczność z przepisami Konstytucji, w tym zwłaszcza z art. 2, z którego wywodzi się regułę przyzwoitej legislacji. Szczególne zastrzeżenia konstytucyjne wzbudził art. 8³ ust. 11 u.s.m., który w absurdalny sposób ogranicza prawo członków spółdzielni mieszkaniowej do zgłaszania projektów uchwał i żądań, o których mowa w ust. 10, w terminie do 15 dni przed dniem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części, a więc w sytuacji, gdy zazwyczaj nie znają oni jeszcze sprawozdań ani treści uchwał projektowanych przez organy spółdzielni.

Sąd drugiej instancji zastanawiał się, czy z uwagi na jakość wprowadzonej nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych przy stosowaniu wskazanego przepisu można stosować art. 36 § 9–12 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (dalej: „pr.spółdz.”), czy też nie. W piśmiennictwie podnosi się, że działalność walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej nie została w sposób całkowity uregulowana

w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych, co implikuje konieczność stosowania w pozostałym zakresie przepisów Prawa spółdzielczego.

Można przyjąć, że przepisy Prawa spółdzielczego dotyczące podejmowania uchwał przez walne zgromadzenie na piśmie albo przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii znajdują zastosowanie także do spółdzielni mieszkaniowych. Ustawą z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 do Prawa spółdzielczego dodane zostały przepisy szczególne dotyczące podejmowania uchwał przez walne zgromadzenie, ale regulacje te stosuje się wyłącznie w czasie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Wobec braku w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych norm dotyczących podejmowania uchwał w tym szczególnym czasie art. 36 § 9–13 pr.spółdz. znajdują zastosowanie także do spółdzielni mieszkaniowych. Przepisy te – w związku z epidemią – dają elastyczność w zakresie podejmowania uchwał przez najwyższy organ spółdzielni, co jest istotne z punktu widzenia konieczności zapewnienia transparentności głosowania.

Sąd Apelacyjny przychylił się raczej do twierdzącej odpowiedzi na przedstawione zagadnienie, dostrzegając, jak utrudnione byłoby w czasie epidemii odbycie się walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej w formie bezpośredniego udziału jej członków (art. 8³ u.s.m.). Ponadto Sąd drugiej instancji nie znalazł wyłumaczenia, dlaczego ustawodawca miałby zmierzać do umożliwienia przeprowadzenia walnego zgromadzenia w formie pisemnej wyłącznie w innych spółdzielniach niż spółdzielnie mieszkaniowe (np. produkcyjnych, rolniczych), które z istoty mogą posiadać o wiele mniejszą liczbę członków, rezygnując z tych rozwiązań w spółdzielniach mieszkaniowych.

Sąd Apelacyjny dostrzegł jednocześnie, że możliwość zgłoszenia przez członków spółdzielni mieszkaniowych uwag na piśmie nie jest tym samym, co zagwarantowanie wszystkim członkom spółdzielni mieszkaniowej możliwości swobodnego wypowiedzania się przez stworzenie im szansy bezpośredniego, osobistego udziału w walnym zgromadzeniu i brania osobistego udziału w głosowaniach w istotnych dla spółdzielców sprawach.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 1/25

„Czy do rozliczenia byłych konkubentów, w razie wzrostu wartości majątku jednego z nich wynikającej z przekazania środków pieniężnych, w braku innej podstawy, stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a jeżeli tak, to czy rozliczenie bezpodstawnego wzbogacenia winno nastąpić przez zwrot wartości nominalnej przekazanych środków pieniężnych?”

(postanowienie z 20 września 2024 r., II CSKP 1983/22, J. Misztal-Konecka, A. Doliwa, M. Załucki)

Sąd Najwyższy wskazał, że celem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, o której mowa w art. 405 k.c., jest przywrócenie równowagi majątkowej między podmiotami prawa, jeżeli w wyniku przesunięć majątkowych niemających podstawy prawnej doszło do jej zachwiania (postanowienie SN z 12 grudnia 2023 r., II CSKP 1611/22). Ta konstrukcja prawna jest jedną z zasadniczych podstaw prawnych rozstrzygnięcia zasadności roszczeń dotyczących wzajemnych rozliczeń byłych konkubentów, jeśli nie ma podstaw do tego, by zastosować inne instytucje prawne (np. zniesienie współwłasności). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konieczność zastosowania prawidłowej metody ustalenia kwoty podlegającej zwrotowi dla zachowania właściwej równowagi w rozliczeniach pomiędzy byłymi konkubentami (wyrok z 11 lipca 2019 r., V CSK 164/18).

Sąd Najwyższy przedstawił jeden z poglądów, zgodnie z którym zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca aktualnemu stanowi wzbogacenia z daty wyrokowania, gdyż jedynie takie rozstrzygnięcie prowadzi do rzeczywistego przywrócenia naruszonej podstawy prawnej równowagi korzyści majątkowej, szczególnie gdy chwila uzyskania korzyści jest odległa od chwili jej zwrotu. Uzasadniane jest to analogią z art. 363 § 2 k.c. (m.in. wyroki SN z 12 marca 1998 r., I KKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176, i z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16) lub odwołaniem się do zasady uwzględniania przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy – art. 316 § 1 k.p.c. (m.in. wyrok SN z 11 lipca 2019 r., V CSK 164/18).

Odmienne stanowisko opiera się na stwierdzeniu, że powyższe rozwiązanie nie ma zastosowania w przypadku pieniężnego charakteru świadczenia, uznanego za świadczenie nienależne wskutek ustania kon-

kubinatu, którego obowiązek zwrotu ma zasadniczo obejmować kwotę nominalną, a sąd jedynie w warunkach określonych w art. 358¹ § 3 k.c. może zmienić wysokość tego świadczenia (wyrok SN z 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16).

Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że wskazane rozróżnienie oparte na kryterium charakteru świadczenia wprowadza zróżnicowaną sytuację w odniesieniu do osób, które znalazły się w podobnej sytuacji faktycznej. Dostrzegł przypadki, w których pokrycie udziału w nabyciu określonego przedmiotu, traktowanego przez konkubentów jako wspólny (nawet jeśli nabyty został na nazwisko jednego z nich), dokonywane jest poprzez wykonanie świadczenia o niepieniężnym charakterze. Ponadto udział w finansowaniu nabycia wspólnych składników majątkowych jest też często poprzedzony zbyciem przedmiotów należących do majątku osobistego (sprzedaż kawalerki w celu uzyskania środków na zakup większego mieszkania, zaspokajającego potrzeby konkubentów). Sąd Najwyższy za nadmiernie formalistyczne uznał uzależnianie momentu miarodajnego dla określenia wartości świadczenia od jego prawnego charakteru (pieniężny, niepieniężny).

Sąd Najwyższy podkreślił ponadto, że art. 358¹ § 3 k.c. wymaga od jego zastosowania istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania; w praktyce zatem nie jest rozwiązaniem wystarczającym dla przywrócenia zachwianej równowagi majątkowej pomiędzy byłymi konkubentami.

Zobowiązanie do zwrotu świadczenia, o którym mowa, jako świadczenia nienależnego powstaje bowiem dopiero z chwilą ustania konkubinatu i dopiero po tej chwili możliwe jest żądanie wykonania świadczenia i ewentualnych odsetek za opóźnienie w zapłacie.

Jak zauważył Sąd Najwyższy, zasadniczo chodzi jednak o uwzględnienie zmiany wartości świadczenia od momentu jego wykonania na rzecz drugiego z konkubentów, a nie wyłącznie od momentu powstania zobowiązania do jego zwrotu.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 2/25

„Czy art. 31 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece ma charakter materialnoprawny, uzupełniający ogólne przepisy o formie czynności prawnych i wprowadzający formę, której zachowanie jest warunkiem wystąpienia pewnych skutków w prawie cywilnym materialnym (forma *ad eventum* w rozumieniu art. 73 § 2 zd. 2 k.c.); a w konsekwencji,

czy dla wpisu w księdze wieczystej prawa najmu nieruchomości konieczne jest, aby osoba, która podpisała umowę, była uprawniona do reprezentowania zobowiązanego właściciela nieruchomości – spółki z ograniczoną odpowiedzialnością także w chwili uznania przed notariuszem własnoręczności swojego podpisu (art. 88 ustawy – Prawo o notariacie)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z 19 listopada 2024 r., III Ca 819/23, T. Pawlik, M. Rak, R. Troll)

W księdze wieczystej może być ujawnione prawo najmu, do czego wystarczające jest przedłożenie oświadczenia zobowiązanego (umowy najmu) z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 16 ust. 2 pkt 1 i art. 31 ust. 1 u.k.w.h.). Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy wskazał na praktykę notarialną oraz przepisy ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (dalej: „pr.not.”) przyjmujące, że istnieją dwa rodzaje poświadczenia podpisu. Pierwszy, gdy notariusz poświadcza, że osoba złożyła podpis w jego obecności, a drugi wtedy, gdy poświadcza, iż w jego obecności osoba uznała podpis za własny (art. 88 w zw. z art. 96 i 79 pkt 2 pr.not.); w obu przypadkach notariusz ma obowiązek stwierdzić tożsamość osoby, gdyż notarialne poświadczenie własnoręczności podpisu jest stwierdzeniem, że podpis na dokumencie prywatnym pochodzi od osoby określonej, zidentyfikowanej.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne zauważył, że w doktrynie prawa oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznaczyły się dwa przeciwstawne poglądy, czy art. 31 ust. 1 u.k.w.h. ma charakter materialny, czy procesowy.

Pierwszy wskazuje, że powołany przepis uzupełnia ogólne przepisy o formie czynności prawnych (art. 73 i nast. k.c.). W tym ujęciu wprowadza formę, której zachowanie jest warunkiem wystąpienia pewnych

skutków w prawie cywilnym materialnym (forma *ad eventum* w rozumieniu art. 73 § 2 zd. 2 k.c.). Przepis ten przewiduje wymaganie zachowania formy *ad intabulationem* (dla celu wpisu do księgi wieczystej), będącej szczególnego rodzaju formą przewidzianą *ad eventum*. Jak wskazał Sąd Okręgowy, bez zachowania tej formy czynność prawna może być ważna, lecz dokument czynność tę inkorporujący nie umożliwia wpisu do księgi wieczystej (postanowienia SN z 14 stycznia 2005 r., III CK 177/04, OSNC 2005, nr 12, poz. 217, i z 9 sierpnia 2018 r., V CSK 406/17, OSNC 2019, nr 7–8, poz. 77).

Zgodnie z drugim poglądem art. 31 ust. 1 u.k.w.h. ma jedynie proceduralny charakter, gdyż znajduje zastosowanie o tyle, o ile wszczęto postępowanie wieczystoksięgowe; nie wywołuje skutków prawnych poza tym postępowaniem. Przepis ten określa minimalny standard dowodowy w postępowaniu wieczystoksięgowym (postanowienie SN z 29 września 2023 r., II CSKP 565/22, OSNC 2024, nr 3, poz. 33).

Jak przyznał Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, zaprezentowane stanowiska zawarte w orzecnictwie Sądu Najwyższego mają w zasadzie znaczenie teoretyczne, ale wskazane rozróżnienie jest istotne w stanach faktycznych takich jak w rozpatrywanej sprawie, w których nie nastąpiło poświadczenie własnoręczności podpisu złożonego w obecności notariusza, lecz następcze (po upływie dłuższego czasu) uznanie własnoręczności podpisu przez stronę przed notariuszem.

Sąd Okręgowy opowiedział się za twierdzącą odpowiedzią na pierwszą część zagadnienia prawnego. Nawet deklaratoryjny wpis prawa najmu wywołuje skutki w sferze prawa materialnego wynikające z art. 17 u.k.w.h. (w razie zbycia nieruchomości będącej przedmiotem najmu art. 678 k.c. nie znajdowałby zastosowania, jeśli prawo najmu zostałoby ujawnione w księdze wieczystej). Istotne jest, czy zawierające umowę najmu strony postanowiły, że wynikające z niej uprawnienie ma zostać ujawnione w księdze wieczystej, czego wyrazem byłoby nadanie umowie odpowiedniej formy dla wywołania takiego skutku.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 3/25

„1. Czy uprawnienie do złożenia pisemnego oświadczenia o skorzystaniu przez kredytobiorcę z sankcji kredytu darmowego wygasa – zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim – po upływie roku od dnia wykonania umowy przez kredytodawcę, czy też od dnia wykonania umowy przez obie strony, tj. i kredytodawcę, i kredytobiorcę?

2. Czy w świetle przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim dopuszczalne jest zastrzeżenie w umowie kredytu konsumenckiego oprocentowania kapitałowego również w odniesieniu do tej części udzielonego kredytu, która została przeznaczona na zapłatę przez kredytobiorcę prowizji, a więc pozaodsetkowych kosztów kredytu?

3. Czy w sytuacji, gdy rzeczywista roczna stopa oprocentowania oraz całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta zostały błędnie wyliczone i podane w umowie kredytu, czego jedyną przyczyną jest niedopuszczalne objęcie oprocentowaniem kredytowanych pozaodsetkowych kosztów kredytu, takie uchybienie stanowi podstawę do zastosowania sankcji kredytu darmowego na podstawie art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z 19 listopada 2024 r., II Ca 648/24, T. Żak)

Uprawnienie do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z kredytu darmowego zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: „u.k.k.”) wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Zatem istotne jest, jak zdefiniować pojęcie wykonania umowy. W orzecznictwie i doktrynie prezentowane są dwa odmienne, wykluczające się sposoby rozumienia tego pojęcia.

Według pierwszego stanowiska jest to wypłata środków – chodzi o moment uruchomienia kredytu konsumenckiego przez kredytodawcę. O wykonaniu można mówić, gdy kredytobiorca uzyskał własność przedmiotu kredytu bądź gdy stworzono mu prawną możliwość wykorzystania przedmiotu kredytu. Umowa kredytu konsumenckiego zostaje wykonana w chwili przekazania przez kredytodawcę środków na rzecz konsumenta. Dopiero po wykonaniu w ten sposób umowy powstaje

obowiązek zwrotu kredytu. Za nieproporcjonalne uznaje się przyznanie kredytobiorcy możliwości skorzystania z sankcji kredytu darmowego aż do roku po faktycznej spłacie przez niego kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał również na cel przepisu, którym jest ograniczenie uprawnienia konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i by kredytodawca nie pozostawał przez niewspółmiernie długi czas w niepewności co do zakresu swojej wierzytelności z tytułu spłaty kredytu.

Jednakże Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przychylił się do stanowiska, że wykonanie umowy oznacza spełnienie świadczenia przez obie strony umowy. Umowa kredytu konsumenckiego, niezależnie od jego rodzajów wymienionych w art. 3 ust. 2 u.k.k., polega na oddaniu przez kredytodawcę do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych oraz na zobowiązaniu kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanego kredytu. Zatem skoro w przepisie mowa o wykonaniu umowy, to chodzi o całość zobowiązania, po obu jego stronach. Zdaniem Sądu Okręgowego wykładnia językowa nie pozostawia tutaj wątpliwości; przez wykonanie umowy należy rozumieć sytuację, w której należycie wypełniono wszystkie obowiązki w ramach stosunku kredytu konsumenckiego, w tym obowiązki powstające z mocy ustawy.

W zakresie drugiego zagadnienia prawnego rozstrzygnięcia wymaga kilka kwestii: czy odsetki kapitałowe, które wchodzą w skład raty kredytowej, mogą być pobierane od skredytowanych kosztów kredytu, w tym wypadku od prowizji, czy skredytowaną prowizję, którą kredytodawca zatrzymuje dla siebie, można w ogóle uważać za wypłaconą kwotę kredytu (art. 5 pkt 8 u.k.k.) oraz czy od jakiegokolwiek kosztu kredytu można pobierać odsetki kapitałowe, które również są kosztem kredytu (czy koszty kredytu można obciążyć kosztami kredytu). Orzecznictwo jest w tym względzie podzielone.

W postanowieniu z 15 czerwca 2023 r., I CSK 4175/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że prowizja stanowi obok odsetek kapitałowych dodatkowo wynagrodzenie banku kredytodawcy. Jeśli tak skonstruowana jest umowa, a kredytobiorca zgodził się, że zapłaci prowizję przygotowawczą nie ze środków własnych, które by przekazał bankowi, lecz ze środków, o których udostępnienie umówił się z bankiem, to środki przekazane na

ten cel kredytobiorcy zwiększają jego zadłużenie kredytowe. Z tego stwierdzenia Sąd Okręgowy wysnuł wniosek, że skoro mowa o kredytowanych kosztach kredytu, to znaczy, iż są one objęte kredytem, a więc mogą podlegać oprocentowaniu.

Z drugiej strony można uznać, że przepisy ustawy o kredycie konsumenckim stanowią transpozycję do polskiego porządku prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG i całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi (zob. wyrok TSUE z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Prowizja, a więc koszt kredytu, mimo iż jest przez kredytodawcę skredytowana, w dalszym ciągu jest kosztem, a pobieranie od niej odsetek przez kredytodawcę jest niezgodne z ustawą (art. 58 § 1 k.c.).

Rozpatrując trzecie zagadnienie, Sąd Okręgowy zauważył, że naliczanie odsetek od części kredytu przeznaczonej na sfinansowanie prowizji doprowadziło do zniekształcenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (RRSO) oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta. Co istotne, naruszenie obowiązku określenia tych wskaźników w umowie kredytu konsumenckiego (art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k.) jest jednym z przypadków pozwalających konsumentowi na skorzystanie z sankcji kredytu darmowego (art. 45 ust. 1 u.k.k.).

Mając na względzie art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., który wskazuje, że umowa o kredyt konsumencki powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty, należy rozstrzygnąć, czy dla dochowania cytowanego przepisu wystarczy zamieścić w umowie te dane, nawet jeżeli dane te miałyby się okazać błędne. W doktrynie jednak wyrażono pogląd, że naruszenie obowiązków informacyjnych może polegać na podaniu konsumentowi zarówno niepełnych wiadomości, jak i nieprawdziwych wiadomości.

Sąd Okręgowy uwypuklił dużą wagę przedstawionych wątpliwości w praktyce sądowej, zwłaszcza że tego typu spraw jest coraz więcej.

(opracował Maciej Machowski)

III CZP 4/25

„Czy rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym z naruszeniem art. 148¹ § 3 k.p.c. przesądza o pozbawieniu strony możliwości obrony praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. bez potrzeby dalszego badania, czy uchybienie to miało rzeczywisty wpływ na możliwość działania strony, oraz badania, czy pomimo takiego naruszenia prawa procesowego strona mogła podejmować czynności w celu obrony swoich praw?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 18 grudnia 2024 r., I ACa 1448/24, W. Żukowski, R. Kurek, P. Czepiel)

Sąd Apelacyjny przedstawił kilkadziesiąt orzeczeń, w których Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że o pozbawieniu możliwości obrony praw przesądza łączne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenie przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływ tego uchybienia na wyłączenie możliwości jej działania w postępowaniu oraz niemożność obrony praw do zakończenia postępowania (m.in. postanowienia SN: z 21 lutego 2024 r., III CZ 262/23; z 29 maja 2024 r., II CSKP 1775/22, OSNC 2025, nr 1, poz. 6, i z 2 lipca 2024 r., III CZ 379/23).

Z drugiej strony Sąd drugiej instancji powołał się na orzeczenia, w których stwierdzono, że wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym, zamiast na rozprawie, skutkuje pozbawieniem strony możliwości obrony praw, a w konsekwencji powoduje nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. (m.in. postanowienia SN: z 13 maja 2024 r., III CZ 234/23; z 22 lutego 2024 r., III CZ 20/24, i z 25 października 2023 r., III CZ 37/23). Bezpodstawne (np. naruszające art. 148¹ § 3 k.p.c.) rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym i wydanie na takim posiedzeniu wyroku stanowią naruszenie fundamentalnych praw strony i są równoznaczne z pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw bez potrzeby dokonywania dalszej analizy, czy w realiach konkretnej sprawy uchybienie to miało rzeczywisty wpływ na możliwość działania strony, ani badania, czy pomimo takiego naruszenia prawa procesowego strona mogła podejmować czynności w celu obrony swoich praw.

Sąd Apelacyjny zauważył, że pogląd ten pojawił się w czasie, gdy przepisy Kodeksu postępowania cywilnego zasadniczo nie przewidywały wy-

rokowania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym bez przeprowadzenia rozprawy. Natomiast w obecnym stanie prawnym rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym zostało w szerokim zakresie dopuszczone, mimo iż rozpoznanie sprawy na rozprawie nadal pozostaje zasadą.

Sąd drugiej instancji dostrzegł jednak orzeczenia Sądu Najwyższego, w których zagadnienie skutków prawnych bezpodstawnego wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym rozstrzygane jest w sposób mniej kategoryczny. Wskazał na potrzebę zbadania wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu oraz stwierdzenie, że niemożność obrony praw trwała do zakończenia postępowania (postanowienia SN z 15 marca 2023 r., III CZ 256/22, i z 18 kwietnia 2024 r., III CZ 51/24).

Sąd Apelacyjny przeanalizował w realiach niniejszej sprawy przebieg postępowania i ewentualnego zróżnicowania sytuacji procesowej stron spowodowanej nieprzeprowadzeniem rozprawy. Dopuścił uznanie, że pomimo rozpoznania sprawy i wyrokowania na posiedzeniu niejawnym z naruszeniem przepisów postępowania okoliczności konkretnej sprawy nie będą stanowiły dostatecznej podstawy dla dokonania oceny, że skutkiem tego naruszenia było faktyczne pozbawienie którejkolwiek ze stron możliwości zaprezentowania i uargumentowania swojego stanowiska procesowego. Nie zostałyby zatem spełniona druga wskazana na wstępie konieczna przesłanka stwierdzenia nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd przedstawiający zagadnienie prawne przyznał, że najlepsze warunki dla rozpoznania sprawy cywilnej tworzy jawna i ustna rozprawa, pozwalająca w najwyższym stopniu na realizację zasad jawności postępowania (zarówno dla stron, jak i dla publiczności), ustności i bezpośredniości.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do deprecjonowania znaczenia pisemnego prezentowania przez strony stanowisk procesowych w stosunku do ustnego przedstawienia ich na rozprawie. W sprawach, w których spór koncentruje się przede wszystkim wokół zagadnień prawnych, a nie faktycznych (jak to ma z reguły miejsce w sprawach o roszczenia wynikające z nieważności umów kredytu denominowanych lub indeksowanych kursem franka szwajcarskiego), wątpliwości budzi sama wykonalność zaprezentowania pełnego stanowiska

procesowego na rozprawie. Zasada jawności natomiast, mimo podniesienia jej do rangi zasady konstytucyjnej i konwencyjnej, nie ma charakteru absolutnego. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka powołane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., III CZ 256/22, wskazuje granice, w ramach których odstępianie od tej zasady nie musi skutkować naruszeniem Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4 listopada 1950 r.

(opracował Maciej Machowski)

DANE STATYSTYCZNE (grudzień 2024 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW												Pozostało do rozpoznania na okres następny
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono										
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia									
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób		
1.	CSK	4149	241	413	277	102	–	–	–	–	–	34	3977	
2.	CSKP	2536	110	83	–	–	43	20	–	–	–	20	2563	
3.	CNP	141	11	16	3	–	–	–	–	–	–	13	136	
4.	CNPP	42	1	1	–	–	1	–	–	–	–	–	42	
5.	CZP, w tym:	42	2	1	–	–	–	–	–	–	–	1	43	
	– skład 3 sędziów	20	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	22	
	– skład 7 sędziów	21	–	1	–	–	–	–	–	–	–	1	20	
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1	
6.	CZ	146	18	41	–	–	11	16	–	–	–	14	123	
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	
9.	CB	125	14	8	–	–	–	–	–	–	–	8	131	
10.	CBO	4	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6	
11.	CO	177	112	148	–	–	–	–	–	–	–	148	141	
RAZEM		7362	511	711	280	102	55	36	–	–	–	238	7162	

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
23	7	80	303	6	7	11	59
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
71	40	23	14	–	1	–	–
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
9	6	15	11	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
4	1	3	8	–	–	1	–
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	1	6
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	1				

DANE STATYSTYCZNE (rok 2024)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny	
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem		załatwiono w inny sposób
1.	CSK	4450	4116	4589	2752	1290	–	–	–	–	–	547	3977
2.	CSKP	2117	1362	916	–	–	446	264	14	–	–	192	2563
3.	CNP	130	142	136	36	18	–	–	–	–	–	82	136
4.	CNPP	42	20	20	–	–	12	–	–	–	3	5	42
5.	CZP, w tym:	50	51	58	–	–	–	–	–	39	–	19	43
	– skład 3 sędziów	29	36	43	–	–	–	–	–	28	–	15	22
	– skład 7 sędziów	20	14	14	–	–	–	–	–	10	–	4	20
	– pełny skład	1	1	1	–	–	–	–	–	1	–	–	1
6.	CZ	213	293	383	–	–	131	156	–	–	–	96	123
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	54	133	56	–	–	–	–	–	–	–	56	131
10.	CBO	2	7	3	–	–	–	–	–	–	–	3	6
11.	CO	172	1574	1605	–	–	–	–	–	–	–	1605	141
RAZEM		7230	7698	7766	2788	1308	589	420	14	39	3	2605	7162

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
370	270	355	3594	99	101	142	574
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
791	540	175	99	1	18	18	21
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
65	68	91	159	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
17	19	13	87	–	–	2	18
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	10	12	34
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	1	2				

DANE STATYSTYCZNE (styczeń 2025 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następny
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia								
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem	załatwiono w inny sposób	
1.	CSK	3977	332	301	187	78	–	–	–	–	–	36	4008
2.	CSKP	2563	81	117	–	–	57	37	4	–	–	19	2527
3.	CNP	136	14	7	3	–	–	–	–	–	–	4	143
4.	CNPP	42	–	1	–	–	1	–	–	–	–	–	41
5.	CZP, w tym:	43	5	10	–	–	–	–	–	4	–	6	38
	– skład 3 sędziów	22	4	7	–	–	–	–	–	3	–	4	19
	– skład 7 sędziów	20	1	3	–	–	–	–	–	1	–	2	18
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	123	18	27	–	–	12	10	–	–	–	5	114
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	131	3	8	–	–	–	–	–	–	–	8	126
10.	CBO	6	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	6
11.	CO	141	124	103	–	–	–	–	–	–	–	103	162
RAZEM		7162	577	574	190	78	70	47	4	4	–	181	7165

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
28	25	51	197	18	12	11	76
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
49	36	13	5	–	6	–	4
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
3	8	7	9	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	–	1	6	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	5	–	3
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	1				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Aktualności	3
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	4
Omówienia glos i innych komentarzy do orzeczeń.....	14
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	65
Dane statystyczne (grudzień 2024 r.).....	80
Dane statystyczne (rok 2024).....	82
Dane statystyczne (styczeń 2025 r.).....	84



Sąd Najwyższy

Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa



Wolters Kluwer

ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa